Cena 15 gr.

DZIŚ 12 STRON

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Sławkowska 26 II p. Tel. 151-77. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł

Rok VII. Kraków-Lwów, czwartek 24 maja 1934 r. Nr. 139 AB

Na Śląsku słuchają rozkazów Berlina

Prasa niemiecka demaskuje

germanizatorską działalność Volksbundu

Katowice, 22 maja.

(wl) Tocząca się od dłuższego czasu walka o władzę w obozie niemieckim na G. Śląsku doprowadziła do ujawnienia germanizatorskiej działalności Volksbundu ze strony samych Niemców. Ostatni numer organu socjalistów niem. „Volkswille" i katolików „Der Deutsche in Polen" wręcz oskarżają przywódcę Volksbundu, posła Ulitza o podporządkowanie się rozkazom z Berlina, zmierzającym do zaogniania stosunków narodowościowych na Śląsku i pobierania poważnych subwencyj na ten cel.

Spostrzeżenia nasze sprawdzają się. Podnoszą się głosy, żądające rozwiązania Volksbundu. Ostatnia mowa Ulitza na zebraniu w Katowicach, w której m. in. rzucił hasło, by w każdej rodzinie niemieckiej (czyt. polskiej) na Śląsku mówiono tylko po niemiecku, by matka dziecku, proszącemu o chleb tak długo go nie dała, dopóki nie wyrazi życzenia po niemiecku, świadczy, że Volksbund nastawiony jest przedewszystkiem na ekspansję ducha pruskiego na Śląsku, a konfiskata kompromitującego materjału w Szarleju-Piekarach, otwarcie kursu j. niemieckiego w N. Bytomiu dla tych członków (ułowionych Polaków), którzy go nie znają, uwydatnia wrogie sposoby tej ekspansji. Wspomniane czasopisma uważają Volksbund i Ulitza za główną przeszkodę w osiągnięciu porozumienia mniejszości niemieckiej z Polakami i żądają jej likwidacji. Żądaniu temu winno się stać zadość.

Tydzień narad w rządzie

WARSZAWA, 22. 5. (Tel. wł. G.) W kołach poinformowanych utrzymują, że bieżący tydzień nie przyniesie jeszcze żadnych decydujących posunięć w dziedzinie politycznej. Premjer Kozłowski w dalszym ciągu odbywa

nieustanne narady z poszczególnymi ministrami,

ustalając metody swej pracy. Dziś premjer Kozłowski przyjęty był przez Prezydenta Rzplitej, którego miał poinformować o swoich zamierzeniach. Dopiero po tych naradach, prawdopodobnie w przyszłym tygodniu, odbędzie się pierwsze posiedzenie Rady Ministrów w nowym składzie.

Po tem posiedzeniu nastąpią ewentualne zmiany na stanowiskach podsekretarzy stanu i ogólnie spodziewają się, że wówczas nowy premjer ujawni swoje zamiary dotyczące zagadnień gospodarczych, którym głównie ma się poświęcić.

OO. Paulini na Węgrzech

BUDAPESZT, 22. 5. (PAT). Uroczystość poświęcenia nowych zabudowań u stóp góry Gelertha, odbyła się z wielką wspaniałością. Po poświęceniu klasztoru przez prymasa Węgier kardynała Seredy'ego w asyście arcybiskupa Zichy i gen. zakonu OO. Paulinów, ks. Przeździeckiego, odbyła się procesja przed prymasem Węgier, rodziną regenta i przedstawicielem Rzplitej. Arcybiskup Zichy ofiarował OO. Paulinom gmach i winnice w pobliżu Pięciukościołów.

„Pociąg powietrzny"

MOSKWA, 23. 5. (PAT). Dziś o godz. 4 rano wystartował z Moskwy „pociąg powietrzny" w składzie samolotu i trzech szybowców, który wzdłuż trasy Charków — Dżankoj — Teodozja udaje się do Koktebel na Krymie na doroczne zawody szybowcowe. Samolotem kieruje lotnik Fiedosjejew, szybowcami Szęlest, Anochin i Symonow.

Po 5 godzinach lotu pociąg powietrzny szczęśliwie wylądował w Charkowie, skąd poleci do Koktebel, gdzie oczekiwany jest dziś wieczorem.

—o—

Majówka z udziałem... policji

WARSZAWA, 22. 5. (Tel. wł. G.) Prasa Obozu narodowo-radykalnego donosi, że w pierwszy dzień Zielonych Świąt Obóz ten zorganizował wycieczkę z Warszawy do Międzylesia. W majówce wzięło udział około 600 osób. Zbiórka uczestników wycieczki odbyła się na krańcowym przystanku linji tramwajowej, gdzie zgromadziło się kilkaset osób, które ustawiwszy się w czwórki, śpiewając pomaszerowały w stronę Międzylesia. Maszerujących rozproszyła policja tak, że grupkami dostali się do miejsca przeznaczenia.

Gdy wycieczka była już na miejscu, w godzinach między 11 a 12 w południe, została otoczona kordonem policji złożonem ze stu policjantów. Ogółem zatrzymano 300 osób, które przewieziono autami policyjnemi do rozmaitych komisarjatów, skąd większość odstawiono do aresztów.

W likwidacji wycieczki brały udział trzy auta pancerne i kilkanaście motocykli. 120 osób ma stanąć dziś przed sądem starościńskim. Oskarżeni oni są o zakłócenie spokoju publicznego, kilkanaście zaś osób o obrazę policji.

Dziś w godzinach przedpołudniowych przed aresztami zgromadziły się większe tłumy publiczności. Powodem gromadzenia się tłumów były śpiewy i okrzyki dochodzące z cel, gdzie siedzą aresztanci.

Ujęcie morderców służącej

krakowskiego lekarza

Kraków, 23 maja.

Nocy z poniedziałku na wtorek o godzinie 5 nad ranem

aresztowano dwóch sprawców ohydnego morderstwa na osobie śp. Anny Garncarzówny i napadu przy ul. Potockiego 12. Są to Henryk Wanat, dorożkarz i Jan Doniec.

Znaleziono przy nich 80 sztuk 20 dolarówek złotych, rewolwer, dwa zegarki złote, złote spinki i 500 zł. w gotówce. **Aresztowani przyznali się do udziału w napadzie, podając równocześnie nazwiska spólników, których było trzech.**

Aresztowani nie brali udziału bezpośredniego w napadzie, brali jednak udział w pracach przygotowawczych, pośredni, czyli w badaniu terenu i sprzedawaniu łupu.

W parę godzin później aresztowano dalszych trzech sprawców bezpośredniego napadu i mordu na osobie śp. Garncarzówny. Są to Kazimierz Schenkirzyk, lat około 25, relegowany słuchacz Akademji Sztuk Pięknych, Stanisław Bobrzecki, lat około 25, handlowiec i brat jego Władysław, lat około 24, relegowany słuchacz Akademji Sztuk Pięknych.

Bezpośrednio po ujęciu sprawców mordu odbyło się ich badanie, którego dokonał rzeczoznawca prof. dr. **Olbrycht.** Już pierwsze badania wykazały liczne ślady zadrapań, które świadczą niezbicie przeciw aresztowanym, są bowiem

widocznemi śladami walki stoczonej z zamordowaną.

W godzinach popołudniowych w mieszkaniach trzech głównych sprawców morderstwa odbyła się szczegółowa rewizja, która dostarczyła niezbitych dowodów zbrodni.

Około godz. 3 rozpoczęło się śledztwo policyjne, które trwało do wieczora, poczem sprawców mordu oddano w ręce władz sądowych.

Styl sanacyjnych kandydatów

na wielkorządców Zakopanego

WARSZAWA, 22. 5. (tel. wł. G.). Sanacyjny blok gospodarczy w Zakopanem wydał do ludności odezwę, w której dla wyjaśnienia wyborcom składu personalnego swej listy kandydackiej oświadcza m. in.:

„Jeżeli Rada Miasta będzie wybrana tak, aby zaspokoić śmieszne zachcianki pojedyńczych zawodów, to nie będzie ona skutecznie pracować. Jeżeli do Rady wejdzie po jednemu doktor, komisarz, prawnik, hotelarz, rolnik, fryzjer, ksiądz, dorożkarz i panna z dzieckiem, to musi to doprowadzić do upadku. Mały hotelarz wielkiemu hotelarzowi rozbije wtedy o głowę zbędne naczynie. Dorożkarz przepije powóz, fryzjer z rozpaczy na sieczkę potnie pantofle z haftowanemi szarotkami, a panna wyjedzie do Chabówki zostawiwszy tu bękarta, aby opieka społeczna miała zajęcie. W ten sposób Zakopane będzie zaprzepaszczone, a te 300 miljonów złotych, które tu w rozbudowę wpakowano, będzie zniszczone i odetraszy na długo wszelki napływ nowego grosza"

Oczywiście odezwa pisana w takim stylu wywołała w Zakopanem ogólną wesołość. Figuruje pod nią nazwisko miejscowego prezesa BB., Dobrodzickiego.

Dokument ilustruje wymownie, na jakim poziomie umysłowym stoją kandydaci na przyszłych wielkorządców samorządowych.

Sąd Okręgowy Wydział VI. 1. karny we Lwowie, w składzie S. O. T. Będaszewski, jako Przewodniczący, S. O. M. Młynarski i S. O. Dr. J. Locker jako głosujący, w sprawie konfiskaty ulotki pt.: „Do Polaków wyborców miasta Lwowa" wydaną nakładem Mgra Maciejki we Lwowie, a tłoczonej w drukarni Kresowej we Lwowie do Sygn. VI. 1. Pr. 216/34, na posiedzeniu niejawnem w dniu 14 maja 1934 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu Okręgowego we Lwowie postanawia uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 8 maja 1934 przez Starostwo grodzkie we Lwowie konfiskatę ulotki pt. „Do Polaków wyborców miasta Lwowa" wydanej nakładem Mgra Maciejki we Lwowie, a tłoczonej w drukarni Kresowej we Lwowie zawierającej, zaczynającej się od słów: „Dnia 27 maja br. odbędą się" — w całości — znamiona występku z art. 170 i 127 kk. zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl par. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego. Uzasadnienie. Ogłoszenie drukiem wymienionej wyżej ulotki ma na celu szerzenie nieprawdziwych wiadomości o fatalnej rzekomo sytuacji finansowej gminy miasta Lwowa, wywołane rządami komisarycznemi, a także o stosunkach narodowościowych, które to wiadomości mogą zaniepokoić bezpieczeństwo publiczne. Według par. 487, 489, 493 pk. oraz par. 36 i 37 ustawy prasowej jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione. Przewodniczący T. Będaszewski, wr. Protokulant Turkiewicz wr. Za zgodność Janowicz wr. kierownik sekr.

z

—o—

Minister spraw zagr. Estonji w Warszawie

WARSZAWA, 22. 5. (PAT). Dziś popołudniu przybył do Warszawy samolotem „Lotu" z Tallina min. spr. zagr. Estonji Juljusz Seljamaa. P. ministrowi towarzyszy wicemin. spr. zagr. Laretei. Na lotnisku cywilnem na Okęciu powitali p. ministra estońskiego min. Beck z małżonką, wicemin. spr. zagr. Szembek, min. Schätzel, wyżsi urzędnicy MSZ. z dyr. gabinetu ministra Dębickim i szefem protokołu dypl. Romerem na czele, poseł estoński w Warszawie min. Pusta z małżonką, członkowie poselstwa estońskiego, poseł czechosłowacki i in.

DZISIEJSZA POGODA

Pogoda naogół słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem. Temperatura bez zmian. Umiarkowane wiatry w kierunku zachodnim.

Po przewrocie w Bułgarji

Zamachy stanu i tworzenie rządów o charakterze antyparlamentarnym zaczyna nabierać charakteru epidemicznego. Po Łotwie przyszła w ciągu paru dni kolej na Bułgarję. Akcja nie była trudna, gdyż stanowiła wypadkową woli trzech czynników — króla, wojska i organizacji Svego o typie faszystowsko - hitlerowskim. Obsadzono najwyższe urzędy, utworzono nowy rząd — i wydano odezwę.

Wiemy, że tego rodzaju enuncjacje niekoniecznie odsłaniają sprężyny przewrotów, zamiary ich sprawców i program przyszłych rządów. Służą raczej do uspokojenia opinji, a czasem wprost do jej wprowadzenia w błąd. Czasem mówi się „białe“, a myśli się „czarne“, czasem znowu mówi się i nawet myśli „białe“, a to „białe“ w wykonaniu jakoś niespostrzeżenie zmienia się w „szare“, w „brudne“, w „czarne“.

W każdym razie warto przestudjować odezwę bułgarskich faszystów czy hitlerowców, a raczej relacje gazet, podające jej główne punkty, i to przestudjować łącznie z programem organizacji Svego, który może większe ma znaczenie od odezwy.

A zatem mamy tu przedewszystkiem krytykę parlamentaryzmu — ostrą i niewątpliwie uzasadnioną. Że ustrój parlamentarny dziś wadliwie funkcjonuje, to dla mało kogo ulega już wątpliwości. To też część negatywna założeń przewrotu jest jasna. Czego twórcy jego nie chcą, widać bardzo wyraźnie.

Inaczej jest z częścią pozytywną. O „wzmocnieniu autorytetu państwa“ mówi każdy, „dobre stosunki ze sąsiadami“ zapowiada każdy, to są rzeczy obowiązkowe. Podobnież „równowaga budżetowa“, „kredyty“, „walka z bezrobociem“. Są to przecież postulaty ogól nie uznane, idzie tylko o środki, jakich zamierza się użyć do ich zrealizowania.

Więcej już mówią inne punkty. Sympatycznie brzmi zapowiedź oszczędności .Ale i tu sama magiczna formułka nie wystarcza, wszystkiem znowu są środki, które nowi rządcy kraju mają w zanadrzu — bo przecież byłoby czemś potwornem, gdyby dokonywali drogą gwałtu zmian w państwie bez gotowego programu, dla eksperymentowania na żywem ciele.

Trzeba jednak dodać, że odezwa mieści pewne objaśnienia. „Gospodarka plakowa“ nie może budzić zaufania — zwyczajnie bowiem oznacza interwencję państwa wszędzie i na każdym kroku, rozdymanie jego funkcyj, które w krótkim czasie odbija się fatalnie i na państwie i na przedsiębiorczości prywatnej, a w następstwie na całem życiu gospodarczem.

Może jednak zwycięzcy przewrotowcy bułgarscy nie mają na myśli zbyt daleko posuniętego etatyzmu, gdyż dalszy ciąg tego ustępu jest stanowczo mądry. Bułgarja, jak Polska, jest państwem rolniczem, otóż zdano sobie widocznie sprawę, że ceny produktów rolniczych muszą być punktem wyjścia dla całości stosunków gospodarczych. Jest to więc ogólnie ujęte hasło walki z t. zw. nożycami, które tak boleśnie i nam wpijają się w ciało. Tylko. znowu probierzem zamysłu będzie dopiero szczegółowe jego wykonanie i rzeczywistość.

„Naprawa ustawodawstwa socjalnego“ i „reforma sądownictwa“ niewiele mówią i raczej zastrzegać można, niż budzić sympatję. I tu dochodzimy już do pewnika, z którego niekażdy zdaje sobie sprawę. Zasada prawie zawsze jest dobra, ale czem okaże się w praktyce, nigdy niewiadomo, bo to zależy od wykonawców. Pewnik ten ujęli już Rzymianie w lapidarne przysłowie: **Duo cum faciunt idem, non est idem.** Ale może i nie będzie **idem...**

Dość podobnie ma się rzecz z zapowiedzią oparcia stosunków na „kompetencji“. Za kompetentnych do różnych rzeczy uważa się zawsze wielu, ale zdarza się, że dużo jest powołanych, a mało wybranych, a niebezpieczeństwa pod tym względem są tem groźniejsze, jeżeli zachodzi brak kontroli publicznej ze strony przeciwnika politycznego.

Pewne podejrzenia budzi podkreślenie „moralności“ w życiu publicznem. To przecież każdego i tak obowiązuje. Naturalnie położenie nacisku na moralności należy właściwie do części negatywnej programu i znaczy: My będziemy moralniejsi od dotychczasowych rządców kraju. Tylko podobnych przyrzeczeń niekażdy dotrzymuje.

Dyktatorski charakter przewrotu przebija się w zapowiedzi mianowań w gminach. Całkiem co innego ciała ustawodawcze, zajmujące się szerokiemi problemami, a gminy. Śmierć samorządu, rozstrzygającego w sprawach lokalnych, nigdy państwu nie może wyjść na dobre.

Program organizacji Svego obejmuje i przebudowę państwa w duchu stanowym. Co to znaczy, wyjaśnia może depesza z Sofji (tylko, czy prawdziwa?), że nowy parlament ma liczyć 3/4 członków mianowanych, a 1/4 wybieranych przez korporacje...

Są więc w programie i odezwie nowych rządców Bułgarji rzeczy dodatnie i ujemne. Które przeważą i nadadzą charakter rządom, trudno dziś powiedzieć. Tak jednak bywa zawsze. Dopiero po jakimś czasie okazuje się, czem był zamach stanu.

Jest jednak pewien sprawdzian, który można zastosować bez obawy popełnienia zbyt wielkiej omyłki już w ciągu kilku miesięcy. Uważajmy, czy zapowiedzi gruntownych reform będą naprawdę wprowadzone w życie. Byłoby to dowodem, że grupa, która użyła gwałtu, ma rzeczywiście zamiar coś stworzyć, że może się mylić, ale ma dobrą wolę. Gdyby ograniczyła się do podziału między siebie kierujących stanowisk w państwie i wogóle posad, wiedzielibyśmy, co o tem myśleć.

W. T

Przed wyborami prezydenta Republiki Czechosłowackiej

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“)

Praga, w maju.

Naród czechosłowacki znajduje się przed wielkim momentem historycznym. Dnia 24 maja odbywać się będą wybory prezydenta Republiki. Od dłuższego już czasu czyniono przygotowania do tego doniosłego aktu politycznego. Tym razem wybory bowiem odbywać się będą nie jak dotychczas w sali posiedzeń sejmu, ale na zamku królewskim na Hradczynach w sali historycznej, wybudowanej w latach 1493—1502 przez Władysława Jagiellończyka. Tem większą doniosłość mieć będą tegoroczne wybory głowy państwa czechosłowackiego.

Dokonanie wyboru prezydenta w historycznej sali zamku królewskiego ma jest w sprzeczności z zasadami demokracji i tradycją republikańską. Na zamku praskim nie rezydowali tylko Habsburgowie. Hradczyn widział wielkie czasy starej demokracji w historji narodu czechosłowackiego. Podobnie w demokratycznej Francji nie wybierają prezydenta w gmachu izb ustawodawczych, lecz posłowie i senatorowie dla dokonania tego aktu zgromadzają się pod Paryżem w historycznym zamku wersalskim.

Wybory prezydenta będą w roku obecnym manifestacją ogólno - narodową, ogólno - państwową. Wybór Masaryka jest zapewniony, głosować będą wszystkie stronnictwa dzisiejszej koalicji rządowej, głosować będą stronnictwa opozycyjne, ba nawet stronnictwa niemieckie, tak, że — pomijając nic nie znaczącą demonstrację komunistów, powiedzieć będzie można, że T. G. Masaryk wybrany będzie jednogłośnie po raz trzeci, a właściwie już po raz czwarty.

* * *

Po raz pierwszy Masaryk został obwołany prezydentem 14 listopada 1918 r. i Dnia 29 lutego 1920 Konstytuanta czechosłowacka uchwaliła konstytucję Republiki, wyrażając w niej największą wdzięczność dla Masaryka. Równocześnie postanowiono, że Masaryk wybierany może być bez ograniczeń, podczas gdy jego następcy wybierani mogą być w przyszłości tylko dwukrotnie.

Dnia 27. V. 1920 odbywały się drugie wybory prezydenta, w wyniku których wybrano T. G. Masaryka, który, korzystając z przywileju, wyżej wspomnianego kandyduje na prezydenta po raz trzeci w roku 1927, a więc w siedem lat później, dnia 27 maja. Za siedem lat od tego czasu, dnia 24 maja b. r. odbywają się wybory trzecie, a właściwie już czwarte. Sędziwy, 84 lat liczący T. G. Masaryk wybrany zostanie znowu głową państwa. Tegoroczne wybory będą największem świętem całego narodu i państwa czechosłowackiego.

Pokora i uległość rabów

Markus Turkow omawia w „Momencie“ „duże znaczenie polityczne“ przyznania premji literackiej m. Warszawy prof. Szymonowi Aszkenazemu:

„— Jest to wydarzenie, które posiada duże znaczenie dla naszego życia kulturalnego, bowiem bezpośrednio, czy pośrednio ma ono znamię politycznej manifestacji odgraniczenia się od barbarzyńskich prądów które panują obecnie w sąsiednim kraju, od zboczenia, które ma tak wielu zwolanników również w naszym kraju“.

Aszkenazy należy do wybitnego rodu żydowskiego:

„— Należy przytem stwierdzić, że prof. Aszkenazy, który pochodzi z wielkiej szlachty żydowskiej (od „Chachama Cwi“) pozostaje wobec nas, jako Żyd, niestety, obojętny“.

Ta sprawa oficjalnego stosunku Aszkenazego do Żydów. który przecież wyraźnie podkreśla swoją żydowskość, nie ma faktycznie znaczenia:

„— Natomiast zewnętrznie sprawa Aszkenazego przedstawia się zupełnie inaczej. Nazewnątrz dla nich, dla judofobów, prof. Aszkenazy w ciągu całych lat był środkowym punktem judofobskiej naganki, mianowicie w ich walce przeciw równouprawnieniu Żydów w Polsce“

Sprawa premji literackiej m. Warszawy stała się od pewnego czasu symbolem walki między dwoma obozami — wyrazicielem niezależnej kultury polskiej i wyrazicielem kultury żydowskiej oraz wpływów żydowskich w Polsce!

„— Należy przytem wspomnieć, że premja literacka m. Warszawy była stale polem walk politycznych między endekami i tzw. umiarkowanemi kołami polskiemi.“

Właśnie w czasach największych naganek przeciw Aszkenazemu manifestował on przynależność do Żydostwa zjawiał się manifestacyjnie w synagodze warszawskiej itp.“

Żydzi są zadowoleni, że udało się i w tym roku roku upokorzyć Polaków w stolicy ich własnej Ojczyzny:

„— Przyjmujemy z zadowoleniem trafną uchwalę składu sędziowskiego warszawskiej premji literackiej dla prof. Szymona Aszkenazego, jako laureata i określamy ten czysto literacki fakt, jako wydarzanie pierwszorzędnej moralnej wartości“.

Kpiąc z gojów, Saul Wagman w 1925 r. m. in. pisał:

„— Mącimy modlitwę rabów i zakłócamy milczenie pokornych ognistym zewem: „wolność“ („Nasz Przegląd“ Nr. 98 z 1925 r.)“.

Żydzi o Dmowskim

H. Fink w „Hajncle“ analizuje rolę Romana Dmowskiego w sprawie żydowskiej.

Pauperyzacja Żydów w Polsce zaczęła się przed wojną na skutek bojkotu:

„— Kiedy to Dmowski rzucił w podniecone przez niego masy polskie hasło: „swój do swego po swoje“. Wówczas zaczął się gospodarczy upadek polskiego Żydostwa. Już powierzchowny rzut na gospodarczą budowę Żydów w Polsce przed bojkotem w porównaniu z położeniem w pierwszych latach polskiej państwowości wykazuje nam, jak wielką była ruina, spowodowana nam przez ten bojkot“.

Autor porównywa stan w Kongresówce w 1897 r. i 1921 r., oraz w Małopolsce w 1900 r. i 1921 r., według pięciu rubryk: a) rolnictwa, b) przemysłu i rzemiosła, c) handlu, d) komunikacji, e) urzędów i wolnych zawodów:

„— Niewątpliwie porównanie liczb z roku 1897 z położeniem w 1921 poucza nas, że wyraźny upadek Żydostwa polskiego w tym okresie jest bezpośrednim wynikiem silnej naganki bojkotowej endeków. O żadnym kryzysie wówczas nie wiedziano, o żadnym etatyźmie, ani monopolach. Nie można znaleźć innych przyczyn upadku, jak tylko propagandę bojkotową“.

Wśród wydawnictw

„Przegląd Gospodarczy“ Wyszedł z druku zesz. 10 „Przeglądu Gospodarczego“ z dnia 15 maja br. zawierający następującą treść: „Przegląd sytuacji“ — E. R. „Stanowisko przemysłu w sprawie kapitałów zagranicznych w Polsce“; „Zagadnienie przebudowy podatku przemysłowego w drodze scalenia“ — Dr. Herbert Sand; „Z zagadnień sowieckiej polityki handlowej“ — Stanisław Glas; „Z gospodarczego położenia dominjów brytyjskich“ — Dr. Stefan Janicki. Poza tem zeszyt zawiera: Notatki, Rynek pieniężny, Rynki towarowe oraz Kronikę.

Reklamacje w sprawie nieregularnego otrzymywania „Kurjera“ można wysyłać na kartkach bez opłaty pocztowej, zaopatrzonych w napis: „REKLAMACJA GAZETOWA“.

Turniej tennisowy w Stanisławowie

STANISŁAWÓW, 21. 5. (PAT). Staraniem sekcji tenisowej Sokoła, odbył się tu turniej tennisowy o mistrzostwo Stanisławowa. W grze pojedynczej panów Horaj Lw. Kl. Ten. pokonał Jabłońskiego AZS 1:6, 6:3, 6:4, 5:7, 6:4. W grze pojedynczej pań Wełeszczukowa Lw. Kl. Ten. pokonała Niemczewską (Stanisławów) 6:1, 6:3.

W grze podwójnej mieszanej para Wełeszczukowa — Kołcz pokonała parę Raczyńska — Stenzel 7:5, 6:1. W ostatniej konkurencji Kołcz I — Kołcz II przeciw Horaj — Stenzel 9:7, 4:6, 6:2, 6:1.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Okręgu lwowskiego

W niedzielę rozpoczęły się okręgowe mistrzostwa lekkoatletyczne Lwowa kl. A. i B. osiągnięto następujące wyniki: Skok w zwyż: kl. A. Sierpiński (SM) 1.69.5 kl. B. Reibenbauer (P). 1,54. Kula: kl. A. „Kar" (SM). 12.07. kl. B. Sanuszkiewicz (SM) 11,27. 100 m. Bartel (D) 11.4. kl. B. Spieber (AZS) 12 sek. 5 km.: Sawaryn: (P) 16.47.6. kl. B. Macedoński (SM) 17.12.8. 110 m. płotki: Haspel (AZS) 16.3. kl. B. Nacht (Dr.) 22,5. 400 m.: Śliwak (SM) 52,5 rk. okr. kl. B Moskal (P) 55,2, Dysk: „Kar" (SM) 36,89. kl. B. Piatraszewski (AZS) 33.96. Trójskok: Śliwak (SM) 12.95. kl. Nacht. (Dr.) 10.57. 4x100: Sokół Macierz I. 3,44, 4x100 m: Pogoń I. 46,5. 1.500 m.: Sawaryn (P). 4.30,8. Poza konkursem Jasiński (niestow.) 4.42,2 Skok w dal: Moronczyk (SM) 6,37) 10. km.: Sawaryn (P). Oszczep.: Śliwak (SM) 51.98. kl. B. Sobiecki (AZS) 45,18. 400 m. przez płotki: Haspel (AZS.) 64,4. kl. Tatarzyn (AZS) 66.4 200 m.: Śliwak (SM) 23.8 kl. B. Ciechanowski (SM) 24.8. Tyczka: Moronczyk (SM) 3,48, kl. B. Szczupakiewicz (AZS) 2,88. Młot: Moronczyk (SM) 20,92. Ogólna punktacja: kl. A.: 1) Sokół Macierz 72 p. 2) Pogoń 70 p. 3) AZS. 38, 4) Dror. 5 p. Kl. B.: 1) (AZS) 49 p. 2) Pogoń 40, 3) (SM) 26, 4) Dror 19.

Francja wygrała mecz z Austrją o puhar Davisa. W drugim dniu meczu tennisowego Francja — Austrja para francuska Borotra Brugnon pokonała parę austrjacką Artens — Metaxa 4:6, 6:3, 6:3, 6:4.

Po drugim dniu zatem Francuzi prowadzą 3:0 i zakwalifikowali się już do drugiej tury rozgrywek o puhar Davisa.

Górski wyścig kajakowywy o mistrzostwo Polski rozegrany został w konkurencji międzynarodowej. Trasa wynosiła 96 km. i składała się z dwóch etapów Nowy Targ Szczawnica i Szczawnica — Nowy Sącz. Niski stan wody na Dunajcu sprawił, że zawodnicy mieli do pokonania wiele trudności. W klasyfikacji dwójek pierwsze miejsce zajęła para niemiecka Kosubek. Jonek (Wrocław) 8:11.5 2) Przybylski Kellar (Kraków — Wawel) 8:29.19. Jedynki: 1) Hrabecki (Austr.) mistrz Europy 7.49.28 najlepszy czas zawodów, 2) Hillik (Wrocław) 8.03.35. W klasie pan Kemmeker (Niemcy) 8:56.29 2) Angelesówna (Kraków) 9:13.11.

W ramach jubileuszu 25-lecia Polonji przemyskiej, odbyły się zawody w grach sportowych między Cracovią, Drorem, Czuwajem i Polonią. W siatkówce Cracovia pokonała Dror, w finale 2:1. W koszykówce finałowej Cracovia pokonała Polonię 37:5, a Czuwaj pokonał Dror 18:5. W rozgrywce finałowej Cracovia zwyciężyła Czuwaj 47:12, w walce o trzecie miejsce Dror zwyciężył Polonię 36:18

Przewrót zapobiegł innemu... przewrotowi w Bułgarji

BIAŁOGRÓD, 21. 5. (PAT). Prasa jugosłowiańska sądzi, że przewrót bułgarski pozostaje w związku z przesileniem gabinetowem i jest zaszachowaniem dokonania innego przewrotu ze strony bloku Zankowa, który pragnął wyzyskać przeciągające się przesilenie dla swoich celów.

Sytuacja była tak poważna, że wymagała od króla wielkiej ostrożności przy ogłoszeniu listy nowego gabinetu. Tem się tłumaczy stan wyjątkowy i blokada Sofji przez policję, wojsko i żandarmerję.

Powrót polskich taterników z wyprawy w Andy

GDYNIA 21. 5. (PAT) Dziś powróciło do Polski dwóch uczestników wyprawy naukowej do płdn. Ameryki, Jodko-Narkiewicz i S. Osiecki. Reszta pojechała na „Havre". Wyprawa polska zbadała wielkie pasmo górskie Ramada oraz zdobyła szczyty górskie jak Mercerario 6.800 m., dokonała wejścia na najwyższy szczyt na kontynencie amerykańskim Aconcagua 7.035 m. Lodowiec, którym dostano się na szczyt, nazwany został lodowcem Polaków.

Wyniki wyprawy naukowej są obfite, przywieziono 5.000 m. filmu oraz 2.000 zdjęć. Wyprawa bawiła pół roku i spotkała się w Argentynie z b. przychylnem przyjęciem. Wyprawą opiekowały się zagranicą polskie placówki konsularne.

Około 10 miljonów dolarów strat wyrządził pożar w Chicago

CHICAGO, 21. 5. (PAT). Straż ogniowa gasi w dalszym ciągu płonące jeszcze zgliszcza wielkich spichrzów.

Dotychczas wydobyto z pod gruzów spalonych domów zwłoki trzech strażaków. Panuje przekonanie, że liczba ofiar jest większa. Straty materjalne wynoszą od 8 do 10 miljonów dolarów. Przyczyna pożaru dotychczas niewyjaśniona. Według pogłosek, ogień powstał przez podpalenie.

Demonstracja komunistyczna
przy grobie Nieznanego Żołnierza w Paryżu

PARYŻ, 21. 5. (PAT). W niedzielę wieczorem doszło tu do zajść przy grobie nieznanego żołnierza, gdzie organizacja przyjaciół b. kombatantów składała hołd poległym.

Uroczystość ta została zamącona przez komunistów, którzy zaczęli śpiewać międzynarodówkę. Policja zdołała wyprzeć manifestantów, lecz słabe siły policyjne nie mogły rozproszyć komunistów, którzy stanąwszy poza kordonem policji, w dalszym ciągu śpiewali międzynarodówkę.

Dla uniknięcia dalszych incydentów, orkiestra wojskowa, która miała odegrać Marsyljankę, powstrzymała się od odegrania hymnu, i tradycyjna uroczystość została w ten sposób skrócona.

Telegramy

PARYŻ Z Madrytu donoszą, że Alfons XIII przesłał na ręce przedstawicieli ruchu monarchistycznego w Hiszpanji list, w którym stwierdza, że nawet w razie restytucji monarchji nie zasiądzie na tronie hiszpańskim.

PARYŻ Dep. Taitinger zgłosił interpelację w sprawie zarządzeń, jakie powinien wydać rząd przeciw organizacji Wspólnego Frontu która zdaniem deputowanego przygotowuje wojnę domową.

PARYŻ Na dworcu w Kehl, władze niemieckie aresztowały maszynistę pociągu francuskiego Reymana, pod zarzutem, iż podczas swego ostatniego pobytu w Niemczech ironicznie odzywał się o instytucjach narodowo-socjalistycznych.

PARYŻ W Tuluzie rozpoczął się kongres socjalistyczny blumowców. Gwałtowne przemówienie wygłosił dep. Rouycayrol który zwalczał politykę łączenia się z radykałami. Dep. Midon wypowiedział się za wystawieniem wspólnych kandydatur z komunistami.

DIJON Odbyły się tu wielkie uroczystości z okazji święta dorocznego federacji stowarzyszeń gimnastycznych z całej Francji. Na bankiecie prezyd. Lebrun wygłosił przemówienie, w którem poczynił kilka dygresyj politycznych odnoszących się do sprawy zmiany ustroju.

BERLIN Przybyły tu z Moskwy zwłoki lotników Schrenka i Masucha którzy zginęli w sposób tragiczny w czasie przelotu balonem stratosferycznym.

MOSKWA Prasa sowiecka w dalszym ciągu atakuje kancl. Hitlera za jego przemówienie, wygłoszone na kongresie pracy, podkreślając niedopuszczalność mieszania się państw i rządu niemieckiego do spraw wewnętrznych. ZSRR.

SOFJA Wczoraj rano odbyło się przejęcie agend przez nowych ministrów. Bulg. agencja urzędowa donosi, że od wczoraj życie w całym kraju wróciło do normalnego biegu.

WARSZAWA Z lotniska na Okęciu wystartował na RWD 5 do Królewca kierownik zawodów Challenge w r. 1934 płk. Kwieciński wraz z mjr. pilotem Makowskim, przewodniczącym komisji sportowej Aeroklubu Rzplitej. Płk. Kwieciński rozpoczął od Królewca oblot całej trasy Challengu, organizowanego, jak wiadomo w tym roku przez Aeroklub Rzplitej.

STANISŁAWÓW Wojewoda stanisławowski wyznaczył termin wyborów do zarządu miasta Stanisławowa na dzień 26-go maja br.

GDYNIA Z portu gdyńskiego wyruszył do Skagen i Stavanger jacht żaglowy Temida I. własność PUWF. pod dowództwem gen. Zaruskiego z 23 osobami na pokładzie.

ś. † p.

Michał Demeter

Radny m. Lwowa, przemysłowiec, właściciel dóbr, Legjonista, długoletni członek Klubu Mieszczańskiego, Tow. Strzeleckiego etc.

Urodzony dnia 31 sierpnia 1874, zmarł we Lwowie po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami dnia 20 maja 1934 r.

Pogrzeb Zmarłego odbędzie się we wtorek dnia 22. maja b. r., o godz. 3-ciej popołudniu z Krypty O. O. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski. Na smutne obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów w bolu pogrążeni

17564 Żona, Córka, Zięć i Wnukowie.

Kandydaci Listy Katolicko-Narodowej we Lwowie

OKRĘG II

1. Dr. Janelli Marjan, em. wizytator Kuratorjum we Lwowie.
2. Dr. Longchamps Bogusław, adwokat.
3. Dr. Ślączka Roman, adwokat.
4. Rybczyński Karol, kupiec, właśc. realności.
5. Dr. Tarnawski Władysław, prof. U. J. K.

OKRĘG VII.

1. Toczyski Józef, kupiec, właśc. real., b. radny m. Lwowa.
2. Czyżyk Józef, em. urz., właśc. real.

OKRĘG VIII.

1. Różycki Jakób, przemysłowiec, właśc. real., były narcz. gm. Zniesienie.
2. Musakowski Mieczysław, ślusarz.

OKRĘG IX.

1. Mr. Błądziński Henryk, aptekarz.
2. Orzechowski Franciszek, kupiec.
3. Marks Ludwik, mistrz kaflarski.
4. Dr. Kosacz Kajetan, adwokat.

OKRĘG X.

1. Ks. Grudzieński Bolesław, kanonik Kapituły obrz. łac.
2. Bietkowski Franciszek, b. właśc. dóbr.
3. Tatarzyński Franciszek, przemysłowiec, właśc. real.
4. Dr. Pieracki Jan, adwokat, b. poseł, b. radny m. Lwowa.

OKRĘG XI.

1. Kpt. Śwleżawski Adam, urz. prywatny.
2. Dr. Dziedzic Wojciech, adwokat.
3. Kwieciński Henryk, urz. prywatny.
4. Dr. Borysiewicz Witold, adwokat.

OKRĘG XII.

1. Inż. Biernacki Konstanty, em. dyr. Robót Publ., b. radny m. Lwowa.
2. Dr. Scheuring Herman Zdzisław, lekarz.
3. Broś Stefan, dyr. drukarni.
4. Inż. Lukas Adam, em. urz. skarbowy.

OKRĘG XIII.

1. Dr. Konopacki Antoni, adwokat.
2. Kaczorowska Aldona, właścicielka realności.
3. Mackiewicz Stanisław, dyr. spółdzielni.

OKRĘG XIV.

1. Żułczyński Władysław, nauczyciel.
2. Pavgertówna Helena, nauczycielka prywatna.
3. Tuczapski Tadeusz, kupiec.

OKRĘG XV.

1. Demelówna Marja, em. nauczycielka.
2. Dr. Świrski Władysław, redaktor.
3. Dąbrowski Władysław, drukarz.
4. Dr. Szpila Marjan, adwokat.

OKRĘG XVIII.

1. Inż. Mieczysław Janowski, em. prof. gimn.
2. Bałanda Józef, mistrz murarski.

OKRĘG XX.

1. Wojnarowicz Marcin, em. urz. Tymczasowego Wydz. Samorz.
2. Kubisz Leopold, mistrz murarski.
3. Reichert Marjan, dentysta, właśc.

Urywki z dnia

Cud „Gazety Polskiej“

„Gazeta Polska“ w artykule poświęconym rocznicy przewrotu majowego wystąpiła z twierdzeniem, że

„przewrót majowy był zmianą struktury narodowej“.

Odpowiada na to „Kurjer Warszawski“:

„Gdyby rzeczy się tak działy istotnie, to mielibyśmy do czynienia ze zjawiskiem niebywałem, arcypotężnem, epokowem, ponieważ normalnie zmiana struktury narodowej jest procesem niezmiernie skomplikowanym, trwającym już conajmniej długie, długie dziesiątki lat.

Lecz dziennikowi sanacyjnemu nie wystarcza powyższe odkrycie. Przychodzi on jeszcze do wniosku, że przewrót majowy „zmienił duszę narodu“. Już tamta rewelacja była, jak się rzekło powyżej, poprostu światoburcza. Ta druga graniczyłaby z cudotwórstwem. Zmienić duszę narodu w ciągu kilku lat — byłby to wypadek nietylko dotychczas nie notowany w dziejach i bezprzykładny, lecz wręcz równy co do rozmiarów i charakteru legendarnym kataklizmom kosmicznym.

Dotychczas historycy i socjologowie byli naogół zgodni co do tego, że dusza narodowa zmienia się niezwykle wolno, że utrzymuje się w tymsamym, że tak powiemy, rodzaju w ciągu nawet tysiącleci. Dlatego to, aby zrozumieć duszę niektórych narodów współczesnych, cytowani są znakomici pisarze starożytni, jak np. Tacyt, a skreślone przez nich portrety odpowiadają znakomicie wizerunkom narodów współczesnych.“

Jednakże „Gazeta Polska“ nie uznaje widać, żeby dusza narodu kształtowała się pod wpływem wieków, przejść historycznych, tradycji.

„Według niej — pisze w d. c. „Kurjer Warszawski“ wystarczył przewrót majowy, aby zmienić duszę narodową polską dosłownie z dnia na dzień. W jakim sensie? Dziennik nie wypowiada się pod tym względem wszechstronnie. Z różnych wszakże jego wywodów, o ile uwolnimy je z nad wyraz kolorowej szaty frazeologicznej, możnaby wysnuć przynajmniej ten wniosek, że w Polsce nastąpił teraz kult jedynowładztwa. Niech czytelnicy bowiem wiedzą, że w dziejach naszych, według historjozofa sanacyjnego, nigdy nie było prawdziwych rządów i dopiero przewrót majowy „jest złamaniem starej głęboko w żywe ciało wżartej tradycji“.

Po tej apologji absolutyzmu, który zdaniem pisma, może być jedyną formą prawdziwego rządzenia, „Gazeta Polska“ utrzymuje, że przed przewrotem majowym nikt nie rządził w Polsce ani Witos ani Grabski, ani socjaliści, ani nacjonaliści, wyraźnie nikt. Gdyby to twierdzenie było prawdą, to należałoby sobie przyznać cechy niepospolitej genialności narodowej. Nie posiadając bowiem żadnych rządów, naród polski stworzył całą administrację państwową, skarb, system podatkowy, walutę narodową, wojsko, szkolnictwo i oprócz tego wygrał wojnę w r. 1920. Z wywodów „Gazety Polskiej“ wynikałoby, że wszystko to było **dokonane wśród anarchji**. Byłby to zatem jedyny cud, jaki w tej dziedzinie zna historja“.

„Kurjer Warszawski“ kończy przypuszczeniem, że język apologietów dzisiejszych nie osiągnął jeszcze maximum swego napięcia, że powinniśmy być przygotowani na nowe jeszcze pomysły w superlatywach na polu dziejopisarstwa i socjologji.

Sprofanowanie cerkwi gr. kat.

Piszą nam ze Złoczowa:

Na tzw. „Starczych Wałach“ w Złoczowie wznosi się otoczona legendą kaplica z czasów Jana III, darowana ongiś Rusinom. Zabytkiem tym administruje obecnie gr. kat. probostwo jako cerkwią pod wezwaniem św. Mikołaja.

W nocy 22 na 23 kwietnia szumowiny miejskie rekrutujące się z rejestrowanych kieszonkowców i prostytutek wybiły kilkanaście szyb witrażowych i przez ohydne zanieczyszczenie wnętrza sprofanowały cerkiew ku oburzeniu katolików obu obrządków. Sprawcy zostali wykryci dzięki doniesieniu przechodniów krytycznej nocy. Na czele sprawców stał znany na bruku złoczowskim niejaki Lipka,

Ostatni radosny wyczyn Lipki i tow. tj. sprofanowanie kościoła do głębi oburzył całe społeczeństwo które oczekuje z niecierpliwością wkroczenia p. prokuratora i przykładnej kary dla sprawców.

Kronika złoczowska

Figura Matki Boskiej razi prezesa. Burmistrz naszego miasta polecił ustawić na placu obok gimnazjum figurę Niepokalanego Poczęcia NMP. Figura ta przedtem leżała bez postumentu na cmentarzu a zdaniem znawcy z województwa z Tarnopola liczy przeszło 200 lat i stanowi zabytek sztuki rzeźbiarskiej. Mimo, że ustawiono ją w doskonałem miejscu i na pięknym postumencie, razi ona nietylko jednego radnego Żyda, z przekonań komunisty — ale nawet prezesa polskiego klubu gospodarczego. Polski klub gospodarczy wniósł doniesienie do województwa przeciw burmistrzowi Dr. Moszyńskiemu o nielegalne zabranie figury z cmentarza i ustawienie na placu..

Kronika rzeszowska

Akcja wyborcza. Stronnictwo Narodowe rozwinęło żywą kampanję wyborczą do rady miejskiej, znajdując dla wysuwanych haseł żywy oddźwięk w szerokich sferach społeczeństwa. W związku z pewnemi zjawiskami wyborczemi poseł Dr. Liwo Józef wysłał do premjera obszerny telegram.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Rzeczpospolita Poetów

(Komedja satyryczna w trzech aktach L. H. Morstina. Opracowanie sceniczne J. Osterwy. — Oprawa malarska K. Frycza.)

Kraków 23 maja.

Zapowiadana od dłuższego czasu, poprzedzona artykułami i komentarzami w dwóch głównie piemach krakowskich i w programie teatralnym sztuka Morstina ukazała się ubiegłej soboty na scenie krakowskiej jako prapremiera, budząc zaciekawienie kulturalnych i artystycznych sfer Krakowa. — Zaciekawienie uzasadnione, gdy się zważy, że w komentarzu swym autor sam stwierdza, że sztuka jego, „ma być dalszym etapem rozwoju dramatu polskiego“, który „jest dramatem słowa“ a „pierwszym elementem jego wirtuozostwo magja i patos słowa“. — tz. genezy sztuki należy szukać w fakcie realnym. W wiejskim dworze autora dwukrotnie zjeżdżali się poeci współcześni na narady nad sprawami „fachowemi“ — Beztroska atmosfera zamożnego dworu polskiego w dobie jeszcze „lepszej konjunktury“ — była matką ich dysput i dobrych nastrojów. Poeci deklamowali, snuli projekty i wielkie idee — ale i zetknęli się z szarą rzeczywistością polską. I mimowoli stanęły przed nimi problemy bytu narodowego; idealna wymarzona rzeczywistość poetów otarła się o twardą rzeczywistość życiową. Tę trzeba zmienić. Zmienią ją ci których serca gorejąogniem wszechmiłości w którym z ust płyną strumienie rwących słów, pełnych patosu a czasem... i frazesu.

„Mamy rząd dusz — dajcie nam rządy, ludzi — a zmienimy „Polskę w krainę powszechnego szczęścia.“!

Tak uradzili poeci w cieniu kasztanów czy lip wiejskiego dworu. A gdy ciszę wiejskiego parku i potok poetyckich wylewów przecina ostry krzyk posianki rewolucji ze stolicy — poeci pójdą tam i obejmą... rządy. Poprowadzi ich najgorętszy z nich Turlew, obejmie władzę dyktatorską, a z kolegów stworzy gabinet ministrów. Patos jednak pięknego, poetyckiego słowa, przepuszczony przez pryzmat nawet najszlachetniejszej idei nie wytrzymuje próby życiowej. — Bezwolni ministrowie - poeci, zasugerowani wolą swego przywódcy i jego wzniosłemi porywami, już po kilku jego posunięciach ochłonęli. Turlew sprowadzony na padół rzeczywistości przez trzeźwego Gałdyna, posądzony przez niego o obłudę, przyznaje się do chęci zniszczenia państwa, do czego miały prowadzić poetycko uzasadnione lecz niedopuszczalne wyczyny. I wtedy staje przed nim wyrzut sumienia w postaci Chimery w zbroi i broni tradycji historycznej przeciw „tragicznemu błaznowi życia“.

A gdy chłopstwo się burzy i domaga władzy, gdy tłumy zrewoltowane dość już mają szaleńczych rządów poetów — i ci otrzeźwieją. Dość im już tej zabawy, oddadzą władzę rewolucjonistom. Turlew nie ustępuje jednak. Wierny swym hasłom poetyckim, bredzi dalej o „Rothe Fahne“ nad miastem... Tymczasem już krew się polała, padły ofiary. Ratuje sytuację Gałdyn, uspakaja ulicę, gotów jest przywrócić dawne stosunki, Matki — Erynje, przychodząc upomnieć się o swe niewinnie zabite dzieci, grożą Turlewowi rozszarpaniem. Ratuje go Melpomena i odwołuje na Olimp. — Tam jego miejsce, tam nakarmi się wraz z bogami dosyta nędzą ludzką, tam napije się łez ludzkich. To ich, pokarm. —

Poezja wprawdzie może pobudzić do czynu i do życia — ale czynne wmieszanie się poetów w procesy uszczęśliwiania ludzkości nie... da jej szczęścia.

Oto poetycka pointa autora.

Rozwinięty w ten sposób przez niego problem uszczęśliwienia ludzkości nie po raz pierwszy pojawia się literaturze. Nowością jest przeszczepienie go na współczesny grunt. polski.

Czy dramat jest dalszym etapem rozwoju dramatu polskiego, — jak w swej spowiedzi pisze autor.?

Trudno na to się zgodzić, za wiele w sztuce cech z Wyspiańskiego i reminiscencyj z jego sztuk (t. zw. wpływolog miałby tu wdzięczne pole do popisu). W zakresie dramatu poza nawskroś oryginalnym Rostworowskim trudno mówić dziś o wyznaczaniu nowego etapu.

O ile chodzi o „dramat słowa“ jako szczytowego rodzaju liryki — po wyłączeniu kwestji dynamiki scenicznej oraz sceniczności czy niesceniczności — sztuka Morstina jest dziełem udanem. Napisane pięknym elexandrynem pełnym patosu lecz posłusznym w wyrażaniu w prostej formie codziennych rozmów ludzkich, daje szereg scen, wywołujących poważne nastroje i głębsze myśli.

Budowa sztuki zgodnie z założeniem autora postępuje od nastroju poprzez gryzącą satyrę ku szczytowemu tragizmowi, będącemu koroną zetknięcia się poetyckich marzeń z realnem życiem. Poezja, królująca nad życiem w początkach sztuki, walcząca z realnem życiem śmiało i z właściwym sobie nastrojem, przez to życie pokonana, odżywa dopiero w krainie bogów, nieczułych na nędzę życia ziemskiego. Mimo zastrzeżenia, jakie możnaby mieć, odnośnie do zbyt wielu reminiscencyj z dawniejszej polskiej twórczości dramatycznej od genezy począwszy (Bronowickie wesele — Zjazd poetów w Pławowicach u autora) — utwór Morstina zajmie poważne miejsce we współczesnej twórczości dramatycznej.

Z wystawienia sztuki na scenie krakowskiej może autor być zupełnie zadowolony, czemu zresztą dał wyraz dziękując dwukrotnie na scenie Dyr. Osterwie, którego opracowaniu między innemi sztuka także zawdzięcza swój sukces. — Każdy szczegół świadczył o nadzwyczajnej pieczołowitości dyrekcji, by uwypuklić to wszystko, co stanowiło istotę sztuki, by i jej słabsze miejsca podnieść na odpowiedni poziom i stworzyć całość piękną, harmonizującą z treścią sztuki i jej założeniem. Biorac na swe barki rolę poety — rewolucjonisty Turlewa, dał jej dyr. Osterwa wszystkie cechy pełnej kreacji artystycznej. Obok niego zgrupowali się doskonali wykonawcy innych ról jak p. Karbowski (Gałdyn) oraz reszta poetów, pp. Modrzewski, Białkowski i Hierowski) — poetessy Lila, Nina i Lena (panie: Granowska, Starkówna i Daszyńska) i miła rozpoetyzowana Pani Marysia (p. Galińska), Inne role, przeważnie epizodyczne, jak Wojewody (p. Nowakowski), profesora (p. Kułakowski), Kardynała (p. Ruszkowski), jezuity (p. Turski), pani (p. Wernicz), dziewczyny (p. K stecka), redaktora (p. Zastrzeżyński) nieznajmego (p. Woźnik), matki (p. Klońska), rabina (p. Syroczewski) — i inne drobniejsze dostrajały się swem wykonaniem do całości.

Doskonałym patetyczno — rewolucyjnym góralem był p. Burnatowicz, dobrą maskę głupiego chłopa dał p. Staszewski.

Osobne słowa należą się Chimerom i Melpomonie. — Pierwsza z nich (p. Ankwicz - Sryjkowska) zatrzymująca poetę Strzemienia (p. Hierowskiego) słodkiem słowem wśród pełnej nastrojów wsi, jakby wykrojona z obrazu Malczewskiego, uwydatniła myśl autora, by poetę polskiej wsi zatrzymać na niej a powstrzymać od uczestniczenia, w rewolucyjnych zapędach kolegów. — Druga (p. Krzewska) w husarskiej zbroi była pełnym powagi głosem sumienia jaki odezwał się przed Turlewem.

W pełnym blasku bogini olimpijskiej stanęła przed pokonanym Turlewem jako Melpomena p. Jaroszewska, zwiastując mu pięknym swym głosem ukojenie... tam... na Olimpie.

Wbrew przewidywaniom, główni „sprawcy“ poetyckiej rewolucji wystąpili bez charakteryzacji, co należy zapisać na plus opracowania reżyserskiego.

Utrzymano w I akcie może nieco „za nastrojowy“ prawie że szept przez cały akt. Oprawa malarska prof. Frycza zasługuje na pełne pochwały tak odnośnie do „kulistego salonu“ w Pławowicach jak i do wspaniałych apartamentów stołecznych dyktatora Turlewa.

Autora wywoływano dwukrotnie.

Aam.

Teror, sabotaż, krwawe bójki
Burzliwy przebieg Zielonych Świąt w Austrji

WIEDEŃ, 22. 5. (PAT) W ciągu Zielonych Świąt dokonano w Austrji kilku zamachów dynamitowych. M. in. uszkodzona została hala zdrojowa w znanem zdrojowisku w Ischl. W pogranicznej miejscowości Scherling w Górnej Austrji narodowi socjaliści wysadzili w powietrze transformator elektryczny. Ponadto eksplodowały tam petardy, wypuszczono je z Bawarji przy pomocy małych balonów. Między miejscową ludnością a narodowymi socjalistami doszło do licznych bójek.

W miejscowości Dorf nad rzeką Traum strzelano z zasadzki do policjantów. Dwóch policjantów zostało rannych. Jak słychać do Salzburga wysłano oddział wojskowej policji.

Do obozu w Wellersdorf odstawiono ponownie znaczną ilość narodowych socjalistów.

WIEDEŃ, 22. 5. (PAT) Na zarządzenie sądu krajowego wypuszczono na wolność członków zarządu partji socjal-demokratycznej, aresztowanych w lutym pod zarzutem zbrodni stanu. Dwóch członków zarządu pozostało nadal w więzieniu śledczem, a to b. burmistrz Seitz i Dr. Danneberg. Oskarżenie o zbrodnię stanu przeciwko członkom zarządu partji uwolnionym obecnie zostało cofnięte. Będą oni natomiast odpowiadać z wolnej stopy za zbrodnię buntu.

Obniżka pensyj ministrów w... Bułgarji

SOFJA, 22. 5. (PAT). Z rozporządzenia premjera Gieorgiewa pobory ministrów zostały obniżone o 50%. Pozatem premjer wydał zarządzenie, o zmniejszeniu liczby samochodów oddanych do użytku ministrów i różnych instytucyj państwowych, a ponadto zniósł salonki, tak, że ministrowie podróżować będą odtąd w ogólnych wagonach. Również w celach oszczędnościowych zniesione zostały wszystkie dodatki do pensyj.

SOFJA, 22. 5. (PAT). Bułgarska Ag. Tel. donosi: Poszczególne partje polityczne poczynają zajmować stanowisko wobec nowego rządu. „Porozumienie demokratyczne" z pod znaku Cankowa wystosowało odezwę do swych członków, polecając poparcie nowego rządu.

Komitet wykonawczy partji radykal-grupy Stankowa postanowił również poprzeć rząd. Specjalna delegacja zakomunikowała o tem premjerowi. Inne ugrupowania rozważają sytuację, celem powzięcia odpowiednich uchwał.

SOFJA, 22. 5. (PAT). Po przejęciu władzy z rąk b. premjera Muszanowa, premjer Georgjew odbył z Muszanowem dłuższą rozmowę, w czasie której informował się o bieżących sprawach polityki zagranicznej.

Formularze podatkowe będą zmienione

Departament podatkowy Ministerstwa Skarbu opracowuje nowe przepisy o formularzach podatkowych i nakazów płatniczych celem dostosowania ich do jednolitej ordynacji podatkowej. Po wejściu w życie ord. podatkowej, niedawno uchwalonej, będzie zastosowana zmiana w postaci wspólnych nakazów płatniczych dla kilku podatków, co ma przynieść oszczędność pracy w urzędach podatkowych.

Urzędników skarbowych obowiązuje tajemnica skarb.

Min. Skarbu wydało okólnik o zachowaniu tajemnicy służbowej przez urzędników skarbowych. Okólnik ten zaznacza, że tajemnica służbowa obowiązuje funkcjonarjuszów skarbowych nawet w wypadku opuszczenia służby. Ściganiu podlegać będzie ujawnianie jakichkolwiek wiadomości zdobytych przez urzędników w czasie lustracji przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

12-to proc. dywidenda PAST-y

(g.) Jak informuje tygodnik „Prawda" rachunek zysków i strat **Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej** wykazuje wpływy z abonentów telefonicznych w sumie 27,5 miljonów złotych, a wydatki na utrzymanie przedsiębiorstwa w ruchu i konserwację wszelkich jego urządzeń w kwocie 13,5 miljonów złotych.

Z pozostałych 14 miljonów zapłacono 23 miljony złotych podatku dochodowego 5.8 miljnów przeznaczono na amortyzację majątku, 0.5 miljona na kapitał zapasowy a 5 miljonów wypłacono akcjonarjuszom tytułem **dywidendy** od 42 miljonów kapitału akcyjnego.

Dwunasto - procentowa dywidenda w tych czasach to rekord niebylejaki! Biedni abonenci telefonów — rekord ten zdobyto kosztem ich kieszeni, a o obniżce stawek telefonicznych, o ulepszeniu połączeń, o większem zatrudnieniu służby telefonicznej ani słówkiem.

Podróż szkolna „Iskry"

TORUŃ 21. 5. W dniu 6 maja br. wyjechał na 5-cio miesięczne pływanie ćwiczebne pierwszy kurs Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej w Toruniu w liczbie 15 podchorążych. W tych dniach nastąpi zaokrętowanie w Gdyni na s. s. szkolnym „Iskra", poczem statek odpłynie do Madery, portów portugalskich, hiszpańskich, angielskich i innych. Na pokładzie okrętu znajduje się m. in. prof. Szczepkowski, wykładowca S. P. M. W. i współpracownik Instytutu Bałtyckiego, który wiezie ze sobą obszerny materjał propagandowy. Prof. Szczepkowski podczas postojów w portach, będzie wygłaszał w jęz angielskim odczyty propagandowe o Polsce.

Imponujące zgromadzenie przedwyborcze
Listy Katolicko-Narodowej w Rzeszowie

Rzeszów, *23* maja.

W pierwszy dzień Zielonych Świąt odbyły się trzy imponujące Zgromadzenia przedwyborcze Stronnictwa Narodowego w Rzeszowie. Jedno o godz. 12 w południe w lokalu S. N., gdzie referował Dr. St. Hakalla, drugie popołudniu, o godz. 17 w lokalu „Przyjaźni".

Na wielkiem zebraniu popołudniowem przemawiali, witani entuzjastycznie, posłowie Dr. Liwo i przybyły z Poznańskiego p. Górczak. Przemówienia ich wywarły wielkie wrażenie, zwłaszcza, gdy roztaczali przed słuchaczami program Stronnictwa Nar., dotyczący samorządu. Hasło odżydzenia miasta, podniesienia mieszczaństwa polskiego i brania sobie za przykład Poznania, było witane hucznemi oklaskami.

Trzecie zgromadzenie, które odbyło się na przedmieściu, zwanem popularnie Ruskawieś, przeszło oczekiwanie organizatorów. Przybyło tam przeszło tysiac ludzi. Pierwszy przemówił Dr. Liwo, uzasadniając, dlaczego Stronnictwo Nar. idzie do wyborów samo, z własnemi hasłami.

Następnie przemawiał czołowy kandydat listy tego okręgu Dr. Czarnek poseł Górczak. Mówców oklaskiwali rzęsiście zebrani. Późno w nocy zakończyło się to imponujące zgromadzenie przedwyborcze. Zebrani uchwalili jednomyślnie, że będą głosować i popierać do rady miejskiej w Rzeszowie tylko listę Katolicko-narodową.

Nieudałe włamanie do Banku Komercjalnego
w Krakowie

Kraków, *23* maja.

W drugi dzień Zielonych Świąt w późnych godzinach wieczornych został zaalarmowany Kraków o wielkiem włamaniu do Banku Komercjalnego, **mieszczącego się w Rynku Gł. pod l. 42, tj. w jednem z najruchliwszych miejsc Krakowa przy Linji A—B u wylotu św. Jana.**

Około godz. 10 wieczór stróżka kamienicy, w której mieści się Bank Komercjalny zauważyła, iż drzwi od banku są otwarte. wobec czego zaalarmowała dyrektora banku, który ze swej strony natychmiast zawiadomił władze policyjne.

Jak stwierdzono, włamanie dokonane zostało przez fachowców, którzy pracowali w rękawiczkach, aby nie pozostawić po sobie śladów palców. Na miejscu pozostawili butle z tlenem, co wskazuje, że zostali nagle spłoszeni.

Nadpoczęli oni rozpruwanie dwóch kas, do wnętrza jednak nie zdążyli dotrzeć. Pierwsza kasa była zupełnie pusta, druga zaś zawierała pewne walory, które jednak dzięki nieudałemu włamaniu ocalały.

Jak stwierdzają władze śledcze, na pół godziny przed przybyciem policji na miejsce włamywacze jeszcze pracowali, ucieczka zaś ich była nagłą, o czem świadczą pozostawione wszystkie narzędzia.

Międzynarod. kongres Geograficzny w Polsce

W związku z mającym się zebrać pod koniec sierpnia br. w Warszawie Międzynarodowym Kongresem Geograficznym zorganizowanych zostało 8 wycieczek naukowych po kraju, z których 3 odbędą się przed Kongresem, a 5 po Kongresie. Przed Kongresem wyruszą wycieczki na Polesie, potem na Podole i w Beskidy Wschodnie wreszcie z Krakowa uda się wycieczka doliną Dunajca w Tatry. Po Kongresie odbędą się wycieczki na północny wschód Polski w dolinę Niemna i Dźwiny, na Pomorze i na wybrzeże Bałtyku, w góry Świętokrzyskie i na Śląsk, w końcu w dolinę Wisły oraz do Łodzi.

Na czele wycieczek stoją profesorowie geografji szkół wyższych. Do każdej wycieczki został przygotowany osobny przewodnik w języku francuskim.

Prócz wycieczek wielkich wyruszy w dniu 26 sierpnia br. kilka wycieczek jednodniowych z Warszawy do Płocka, Łowicza, Kazimierza, Puław i w najbliższe okolice Warszawy.

Wszelkich informacyj udziela Sekretarjat MGK. — Warszawa Rakowiecka 6.

—o—

Szczęśliwe Zielone Święta

Tegoroczne Zielone Święta miały dla wielu osób specjalnie miły urok. Niespodziankę, jaką im sprawiła fortuna, będą pamiętać długie lata. Bo choć zawsze jest przyjemnie uzyskać nieoczekiwanie sporą sumę pieniędzy, to przyjemność tę zwiększa fakt, że właśnie się ją otrzymało w przeddzień Święta Wiosny. Ostatnie sobotnie ciągnienie Loterji Państwowej obdarzyło we wszystkich częściach Polski liczną rzeszę posiadaczy szczęśliwych losów. Jedni wygrali więcej, drudzy mniej.

Najszczodrzej obdarowaną została Warszawa, gdzie na numer 15.600 padła „gruba" wygrana w kwocie 250.000 zł. W posiadanie tego ćwierćmiljona weszło dwóch obywateli stolicy, którzy kupili po połówce losu. Wiadomość o wygranej doszła do nich za pośrednictwem telefonów i można sobie wyobrazić, jaka napełniła ich radością. Charakterystycznem jest, że jeden z nich przez dłuższy czas nie chciał uwierzyć, biorąc informację telefoniczną za jakiś „kawał" ze strony przyjaciół. Dopiero gdy sprawdził w Generalnej Dyrekcji Loterji, uwierzył, że rzeczywiście szczęście mu dopisało.

Dopisało również szczęście województwu kieleckiemu, które nawiasem mówiąc w obecnem ciągnieniu jest specjalnie faworyzowane. Istnieje koło Radomia niewielka osada miejska, licząca około 2.000 mieszkańców: Żarnów. Nie wyróżnia się ona niczem specjalnem, i teraz dopiero stanie się sławny na całą Polskę tamtejszy urząd pocztowy. Jak wiadomo, urzędy pocztowe w wielu miejscowościach sprzedają również losy Loterji Państwowej. Poczta żarnowska miała kilka losów, wśród nich wysokocyfrowy numer 160.743 sprzedany czterem miejscowym obywatelom. I oto właśnie na ten numer padł w sobotę 100.000 zł. Można zgadnąć, jakie poruszenie musiała sprawić w całem mieście wiadomość o takiej sumie którąby wystarczyła nawet na obdzielenie wszystkich mieszkańców Żarnowa. Niewątpliwie tak duży przypływ gotówki będzie miał znaczenie i dla ogólnego życia osady.

Wśród innych wygranych, które padły w sobotę, wyróżnia się wygrana 5.000 zł. na numer 103 364. Los ten był sprzedany przez maleńką kolekturę Zrzeszenia Urzędników Banku Zachodniego, która zorganizowało wewnątrz swej instytucji taką placówkę, by z wpływów tą drogą uzyskanych nieść pomoc zredukowanym kolegom. Dobra wola została sowicie nagrdzona, gdyż i fundusik zapomogowy powiększył się obecnie i czterech urzędników otrzymało po 1000 zł. Jest to również spora suma, którą napewno nikt nie pogardzi.

Szczęście nie zapomniało i o Lwowie, gdzie w sobotę na Nr. 168.292 padło 10.000 zł., nie mówiąc już o szeregu mniejszych wygranych.

(w)

Przed światową „rewolucją" walutową

Orędzie Roosevelta w sprawie srebra

WASZYNGTON, 22. 5. (PAT). Prez. Roosevelt zwrócił się do Kongresu z dawno zapowiedzianem orędziem w sprawie srebra. Orędzie zaleca uchwalenie rządowi pełnomocnictw do wydawania ustaw, mających na celu wprowadzenie pokrycia srebrem obiegu pieniężnego. Pokrycie to ma stanowić 25% ogólnego pokrycia kruszcowego, z pozostawieniem reszty złotu. Przyjmowana będzie zapłata w srebrze za zakupy czynione w Stanach Zjedn., przyczem srebro to zarówno jak i srebro kupowane na rynku krajowym, będzie liczone po 50 ct. za uncję. Zapłata w srebrze i zakupy kruszców czynione będą w celu stworzenia niezbędnych rezerw.

Roosevelt wspomina w swem orędziu o międzynarodowem wprowadzeniu bimetalizmu jako o ostatecznem rozwiązaniu problemu srebra.

Przy tej sposobności prezydent nadmienił, że rozpoczął już rokowania z sąsiedniemi krajami, celem równoległego użycia srebra i złota jako podkładu pieniężnego. Orędzie domaga się jednocześnie pełnomocnictw do przejęcia obecnego zapasu srebrnych monet w Stanach Zjedn. na użycie ich do celów przemysłowych, przyczem przejęcie to nastąpi za sprawiedliwą zapłatą, oraz do uregulowania importu i eksportu i innych operacyj srebrnemi monetami. — Prezydent proponuje wprowadzenie podatku, w wysokości conajmniej 50% od zysków osiągniętych z operacyj handlowych srebrnemi monetami.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 22. 5. (Tel. wł. G.) W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

15.000 zł. na nr. 18709.

15.000 zł. na nr. 95834.

10.000 zł. na nr. 13921 134112.

10.000 zł. na nr. 68504.

5.000 zł. na nr. 2307 120520 138342 148582 169910.

5.000 zł. na nr. 38527 105227.

2.000 zł. na nr. 9687 21840 22754 34555 42150 45864 54300 74624 77961 84657 110584 113865 121211 140028.

2.000 zł. na nr. 3540 4447 5613 11013 39991 46629 48765 59870 64997 66271 93327 102213 116588 114998 122482 123167 134219 142325 161636.

1.000 zł. na nr. 5725 8084 40472 43725 44156 45307 47075 52132 61406 67363 70313 81847 83897 88473 95270 96327 106001 1223656 126747 134038 139463 148020 149847 152470 154811 164073 169988.

1.000 zł. na nr. 1296 101199 12953 13646 17429 20630 24461 27732 39200 43269 51743 58866 59293 66570 84353 96568 116492 119526 147872 154496 156497 168929.

Hołd Jadwidze

złożyła młodzież z całej Polski na Wawelu

Kraków 23 maja.

W niedzielę, pierwszy dzień Zielonych Świąt, odbyły się w Krakowie podniosłe uroczystości ku czci Królowej Jadwigi pod protektoratem Księcia Metropolity dr. Adama **Sapiehy**. Na uroczystości te przybyły tysięczne rzesze dziatwy szkolnej,

ze wszystkich stron Polski,

celem złożenia hołdu Królowej Jadwidze u jej grobu w Katedrze na Wawelu.

O godz. 9 rano zaczęły przybywać do Rynku Gł. ulicami Św. Jana Szewską i Bracką czwórkami uczestnicy uroczystości, którzy zajmowali wyznaczone miejsca. O godz. 10-ej przedpołudniem hejnał z wieży Marjackiej obwieścił zebranym, iż uroczystości się zaczynają. Mszę św. odprawił pod gołem niebem protektor uroczystości Książę Metropolita dr. Adam Sapieha. Przepiękne kazanie wygłosił postulator beatyfikacji Królowej Jadwigi ks. kanonik de Formicini van Roy. Podczas Mszy św. — chór z 5.000 uczniów szkół powszechnych krakowskich złożony pod kier. dyr. Józefa Suwary przy udziale orkiestry 20 pp. wykonał szereg pieśni. O godz. 10.45 po zakończeniu uroczystości na Rynku uformował się pochód na Wawel. Szkoły krakowskie ruszyły ulicą Bracką, reszta zaś pochodu przechodząc wzdłuż linji A—B i C—D kroczyła ulicami: Św. Anny, — Podwale — Straszewskiego — Podzamcze na Wawel. Na czele pochodu szły grupy ze stron dalszych niosąc tablicę z napisem miejscowości, którą reprezentowały, niektóre sztandary lub wieńce, prawie zaś każdy uczestnik pochodu wiązankę kwiatów. W drugiej części pochodu młodzież ziemi krakowskiej. Trzecią zaś część pochodu stanowiła wycieczka z Częstochowy w sile 700 osób złożona zarówno z młodzieży jak i osób starszych. Pochód postępował przy dźwiękach dzwonu Zygmunta. Pierwsza część pochodu przeszła pod pomnikiem Kościuszki, bramą Łokietka do katedry, druga zaś część ul. Podzamcze obok kościoła św. Idziego na pl. Bernardyński i z tej strony na wzgórze wawelskie i dziedziniec arkadowy.

Do katedry weszła tylko pierwsza część pochodu tj. grupy z odleglejszych stron, młodzież bowiem szkół krakowskich hołd Królowej Jadwidze złożyła jeszcze w sobotę popoł.

Bardzo podniosły i wzruszający przebieg miał sam hołd Królowej Jadwidze u Jej grobu u stóp ołtarza głównego w Katedrze. W imieniu przybyłych, modlitwę recytował chór, dziatwa zaś parami przechodziła koło grobu i sypała nań kwiaty, by następnie przez presbiterjum popod biały pomnik Królowej Jadwigi boczną bramą obok kaplicy Zygmuntowskiej opuścić katedrę i wejść na dziedziniec arkadowy zamku królewskiego.

Tu, na dziedzińcu arkadowym zamku królewskiego o godz. 12-ej w południe zebrały się kilkotysięczne rzesze młodocianych uczestników uroczystości, krużganki zaś wypełniła tłumnie zebrana publiczność, na prawo od głównego wejścia ustawiono podjum, na ścianie zaś zawieszono makatę z uwidocznionymi herbem państwowym i wszystkich ziem polskich. Tu, zostało odegrane widowisko-słuchowisko, Eli **Olewskiej** z muzyką Kazimierza **Garbusińskiego pt, „Hołd Królowej". W przed**stawieniu, tem wzięło udział

3.000 dzieci szkół krakowskich, która przy dźwiękach orkiestry 20 pp. odśpiewały pochwalną pieśń ku czci Królowej Jadwigi. W czasie tej potężnej pieśni zjawia się procesja aniołów z Królową Jadwigą w złocistej koronie, która od zebranej dziatwy odbiera hołd.

Na zakończenie uroczystości zebrani odśpiewali „Boże coś Polskę".

Poraz trzeci przed sądem,

a poraz drugi przed przysięgłymi

Kraków, 23 maja.

W dniu wczorajszym przed sądem przysięgłym w Krakowie rozpoczął się proces przeciwko dr. Pupelesowi o działalność komunistyczną. Oskarżony Pupeles staje

już poraz trzeci przed Trybunałem. Poraz pierwszy sąd jednostkowy skazał go na dwa lata więzienia. Na skutek jednak apelacji stanął osk. przed sądem przysięgłych, który powiększył mu karę do lat sześciu.

Z powodu wniesienia kasacji z polecenia Sądu Najwyższego Pupeles stanął wczoraj poraz trzeci przed sądem krakowskim, a poraz drugi przed sądem przysięgłych.

Na wczorajszej rozprawie odczytano akt oskarżenia. Oskarżony do winy się nie przyznaje. Oświadczył, że za czasów akademickich interesował się żywo zagadnieniami ekonomicznemi, które studjował również po ukończeniu Uniwersytetu i w czasie pełnienia funkcji koncypienta adwokackiego. Druki, które znaleziono u niego otrzymał w dzień aresztowania.

Na pytanie przewodniczącego, kto mu wręczył ulotki, wogóle nie odpowiadał i prosił o uchylenie tego pytania, nie chce bowiem niewinnego człowieka wkopać w nieszczęście.

Czerwone rozprawy

przed lwowską ławą przysięgłych

z Lwód 23 maja.

(s.) Czerwcowa kadencja przed sądem przysięgłych obejmuje następujące sprawy:

1. VI. Ernestyna Schläfring, oskarżona o działalność komunistyczną 4. VI. Piotr Duch, oskarżony o zabójstwo, 5: VI. Adolf i Anna Süsser oskarżeni o fałszerstwo monet. 6. VI. Stanisław Kamiński, oskarżony o zabójstwo, 7. VI. Olga Sokołowska, Marja Hanitkiewicz, Marja Huk. Anna Romanowska, , uczenice seminarjum nauczycielskiego w Sokalu, oskarżone o działalność wywrotową, jako członkinie O. U. N 8. VI. Iwan Buczma, oskarżony o podpalenie, 14. VI. Jan Mandziak, oskarżony o zabójstwo, 18. — 20. VI Świętosław Wąsowicz, oskarżony o morderstwo brata 21. VI. Herman Wohlfilsz oskarżony o kolportaż bibuły komunistycznej, 22. VI. Andrzej Stachnin, oskarżony o przynależność do KPZU. i 25. VI. Wasyl Pełechaty, oskarżony o rabunek.

Długie ręce listonosza z Winnik

Lwów 23 maja

(s.) Franciszek Szilla przez długi czas był listonoszem urzędu pocztowego w Winnikach. Nie zawsze zgadzały mu się rachunki. Pomysły miał p. Szilla dość ryzykanckie. Gdy w czerwcu 1933 r. Izba Skarbowa w Krakowie przyznała rentę sierocą niejakiej Zenczuk i powiadomiła ją dwoma listami poleconemi, Szilla podjął oba listy i potwierdził ich odbiór nazwiskiem **Zenczukówny**.

Odtąd czyhał tylko na rentę, a gdy dnia 24 czerwca 1933 r. nadeszła zabrał sumę 931 zł. na swój osobisty benefis. Za tego rodzaju spełnianie funkcji listonosza do własnej kieszeni stanął Szilla przed trybunałem karnym któremu, przewodniczył r. Locker. Sąd skazał Szillę za dwukrotne przestępstwo po dwa lata kary więzienia i zamienił na łączną karę 3 lat więzienia z pozbawieniem praw przez 5 lat. Oskarżał prok. Czechowicz.

Liczba urzędników publicznych w Polsce

(g) Jak informuje tygodnik „Prawda" (nr. 21). preliminarz budżetowy na rok 1934 — 35 wymienia liczbę 321,669 wszystkich **funkcjonarjuszy państwowych**. Do tego dochodzi 144,058 **pracowników Polskich Kolei Państwowych.**

Razem więc otrzymujemy 465 727, dodając pracowników 3 banków i kilkunastu przedsiębiorstw państwowych, 15,000 pracowników **ubezpieczalni społecznych,** oraz dwa razy tyle **pracowników samorządowych** dochodzimy do liczby 500 — 520 tysięcy osób. Coprawda w tej liczbie mieści się 61,456 wojskowych zawodowych i 5.571 ze Straży Granicznej, odejmując te dwie pozycje, zatrzymamy **się na kwocie** w zaokrągleniu — **450.000 osób.**

Przy czteru osobach w rodzinie **społeczeństwo urzędnicze** dosięga 1.800,000 głów co stanowi 6 procent liczby całej ludności.

Podpalił własny dom dla uzyskania premji

WARSZAWA, 22. 5. (PAT). We wsi Ostrów, pow. pińskiego wybuchł pożar w zabudowaniach Maksyma Ostrowskiego. Spłonęło 45 domów mieszkalnych i 141 budynków gospodarczych, oraz wiele inwentarza żywego. Straty wynoszą 80.000 zł. Ogień podłożył sam Maksym Ostrowski, celem uzyskania premji ubezpieczeniowej. W płomieniach zginął jeden mężczyzna, a dwie osoby zostały ciężko poparzone.

Oddalenie pretensyj hr. Brassow

WARSZAWA, 22. 5. (PAT). Sąd apelacyjny oddalił dziś powództwo Natalji hr. Brassow przeciwko Skarbowi Państwa o własność majątków ziemskich Zagórze. Ostrowy i Kłobuck, zasądzając na rzecz Skarbu Państwa 10.000 zł. kosztów procesu w obu instancjach.

—o—

Przedstawiciele Aeroklubu Rzplitej w Berlinie

BERLIN, 22. 5. (PAT). W poniedziałek wieczorem na lotnisku w Tempelhof wylądowali przedstawiciele Aeroklubu Rzplitej ppłk. Kwieciński i mjr. Makowski, którzy przybyli w związku z przygotowaniami do Challenge, który organizuje Aeroklub Polski.

Na cześć gości polskich Aeroklub Rzeszy wydał śniadanie, na którem przemawiał prezes Aeroklubu Koehler, wyrażając życzenie, by osobista jego przyjaźń z obu delegatami polskimi, z którymi współpracuje na terenie organizacyj międzynarodowych, rozszerzyła się na cały naród polski i niemiecki. Odpowiedział mu ppłk. Kwieciński. Jutro obaj delegaci polscy odlatują w dalszą drogę.

W sprawie wycieczek szkolnych

Lwów, 23 maja.

(t) Przed kilku dniami zamieściliśmy informacje na temat kontroli władz szkolnych nad wycieczkami młodzieży w terenach górskich. W związku z tem otrzymujemy jeszcze następujące uwagi, pochodzące ze źródeł miarodajnych: Kierownicy wycieczek szkolnych, pragnący korzystać z noclegów w schroniskach górskich, winni na co najmniej 3—4 tygodni przed wyruszeniem wycieczki przeprowadzić korespondencję z zarządami danych schronisk lub właściwemi Oddziałami Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i upewnić się, że miejsca dla uczestników (czek) wycieczki będą zarezerwowane.

W zgłoszeniach wycieczek, wysyłanych do Zarządów schronisk lub Oddziałów Polskiego Tow. Tatrzańskiego należy podawać zawsze ostateczny termin oczekiwanej odpowiedzi. Wycieczki, które nie otrzymały uprzednio zawiadomienia Zarządów schronisk o zarezerwowaniu dla nich miejsc, narażone być mogą w razie przepełnienia schroniska, na przepędzenie nocy pod gołem niebem, w warunkach nieodpowiednich dla zdrowia i odpoczynku.

Demonstracja komunist.

SOFJA, 22. 5. (PAT). W dniu wczorajszym grupa komunistów, złożona z około 20 osób usiłowała demonstrować na ulicach miasta. Gdy jeden z przywódców chciał wygłosić przemówienie, policja rozproszyła manifestantów. W czasie utarczki jeden komunista został lekko ranny.

Przyjazd ministra komunik. do Krakowa

Kraków, 22 maja.

W środę 23 bm. obradować będzie w gmachu Dyrekcji Okr. Kolei Państw. w Krakowie zjazd naczelników Służby Ruchu P. K. P. Obradom przewodniczyć będzie min. Butkiewicz, który w tym celu przybędzie jutro do Krakowa.

We czwartek, 24 bm. min. Butkiewicz udą się koleją wraz z naczelnikami Wydziałów D. O. K. P. do Krynicy, gdzie odbędzie się dalszy ciąg obrad.

—————

Kronika śląska

Ponowne demonstracje bezrobotnych. W ub. tygodniu doszło drugi raz do demonstracyj bezrobotnych w Król. Hucie. Interwenjowała policja piesza, uniemożliwiając bezrobotnym skupianie się na Rynku i przyległych ulicach. Przyczyną demonstracyj jest obniżka zasiłków, które dla nieżonatych wynoszą obecnie 4 zł. miesięcznie, dla posiadających rodziny 9—13.60 zł. (wł).

Próby rozłamu w śląskiej Ch. D. Wykluczony z Ch. D. za zdradę interesów stronnictwa i nadużycia poseł Pobożny z Bielska utworzył ostatnio w Katowicach komitet organizacyjny Zjednocz. Chrześc.-Społecznego, do którego usiłuje wciągać poważniejszych członków z Ch. D. Rozbijacka działalność skompromitowanego polityka nie odnosi skutku, bo jak dotąd zanotowano akces tylko dwóch więcej znanych ludzi, dr. Hlonda i dr. Strzodę, którzy zresztą w ostatnich czasach nie odgrywali żadnej roli. Zarzuca się im, że w ten sposób chcą ratować swoją egzystencję materjalną. Próba rozłamu jest przesądzona choćby z uwagi na to, że inicjator tegoż, poseł Pobożny stojąc pod zarzutem fałszowania kwitów na pieniądze pobrane z kasy stronnictwa, jest na G. Śląsku zupełnie zdyskredytowany.

Otwarcie V Targów Katowickich. W dniu 19. 5. zostały otwarte V Targi Katowickie na terenach wystawowych w parku Kościuszki. Otwarcia dokonał wojewoda w obecności przedstawicieli władz, samorządów i organizacyj gospodarczych. Eksponaty mieszczą się w dwu olbrzymich halach. 90 procent przypada na wytwórczość krajową. Po raz pierwszy wybitnie reprezentowany jest przemysł ludowy. Eksponaty kilimów huculskich, łowickich, wyrobów zakopiańskich, stolarni z Kalwarji Zebrzydowskiej, które wypełniły całą II. halę, budzą powszechne zainteresowanie i niewątpliwie przyczynią się do wzmożenia obrotów dla wystawców. Cel przyświecający organizatorom Targów, zbliżenie konsumenta do producenta i ożywienie obrotów, zostanie bez wątpienia osiągnięty. **(wł.)**

Wyścigi konne w Katowicach. Tow. Wyścigów Konnych Ziem Zachodnich rozpoczęło 20 maja doroczny, 18-dniowy wiosenny sezon wyścigów konnych z totalizatorem na torze w Brynowie.

Pod znakiem brydża, Chaplina i Gdyni

Do rzędu b. dobrych słuchowisk należało bezspornie słuchowisko p. t. „Czwarty do bridża", opracowane według komedji A. Grzymały-Siedleckiego, nadawane z Warszawy. Dziwne koleje losu ludzkiego, zawikłania o piętnie wybitnie tragicznem, oto jego treść. Akcja żywa, zwarta, o wielkiem napięciu i wyrazistości, uwypuklona dobrą radjofonizacją; gra artystów, w szczególności Michała Znicza doskonała.

Tych pochwał nie można zastosować do nadawanego również z Warszawy „radjofilmu" p. t. „Najszczęśliwszy człowiek na świecie". Mimo śmiałego i oryginalnego podejścia do tematu, (motywy jednak w większości zaczerpnięte z filmów Charlie Chaplina) mimo bardzo dobrej gry odtwórców, całość wypadła blado. Może dlatego, że groteskowy tragizm wizualnych filmów Chaplina nie tak łatwym jest do zradjofonizowania. Należy zwrócić uwagę na fakt, że treść jego filmów ma wybitnie zaakcentowany smutek życiowy, wypływający z rozdźwięku między jednostką, a jej otoczeniem. Sam jednak Chaplin to groteskowa figura, wywołująca swym wyglądem i ruchami wybuchy wesołości i widzów. A przecie pamiętać musimy, że wrażenia wzrokowe przynoszą nam n... pełniejszy obraz rzeczywistości, pozostawiając daleko w tyle i na drugim planie wszystkie inne odczucia. Dlatego z filmów Chaplina w sumie wynosimy wrażenie komedji. Z tą chwilą, gdy w radjofonizacji z musu brak elementu komizmu wzrokowego, sama dźwiękowość nie jest w stanie dać tych wrażeń, które są zdolne zatrzeć dominujące elementy smutku. I tu jest właśnie źródło tej wielkiej trudności, którą chciano pokonać realizując „radjofilm".

„Miasto Gdynia", to tytuł słuchowiska, opartego na noweli M. Jarosławskiego, nadawanego przez rozgłośnię lwowską w ramach audycji dla młodzieży. — Przyznać trzeba, że opracowanie i ujęcie radjofoniczne było pierwszorzędne. Gra artystów zwłaszcza Guttnera (jako kapitana) i Krasnowieckiego doskonała. — Z drobnej roli córki Kapitana, Malanowicz wywiązała się z sobie właściwym wdziękiem. Słuchowisko to słuchali i starsi z wielkiem zainteresowaniem.

I jeszcze jedna dobra lwowska audycja „Parodje i karykatury" w ujęciu i odtworzeniu W. Korabiowskiego. Słyszeliśmy prelegentów radjowych, Tońka i Szczepka, deklamacje artystów lwowskich, profesorów Kleinera i Chwistka, a wszystkie te sylwetki wspaniale podchwycone i zaprodukowane. Oczywiście audycja ta mogła ubawić tylko słuchaczy znających oryginał, ponieważ jednak większość skarykaturowanych osobistości należała do b. popularnych w radjo, każdy więc bawił się i śmiał serdecznie, podziwiając szeroki zakres odtwórczego talentu autora udatnych parodyj.

„Wesoła fala" nr. 53, to dobra rewja radjowa p. t. „Wesoły tramwaj". Dowcip, humor i piosenki złożyły się na całość dobrą i pod względem reżyserskim i radjofonicznym.

r. R.

XIV pielgrzymka do Zadwórza

Lwów, 22 maja.

(t.) Przy pięknej pogodzie odbyła się w niedzielę Zielonych Świątek 20 bm. doroczna pielgrzymka do Kurhanu Zadwórzańskiego jako symbolu polskiej dumy narodowej, męstwa i bohaterstwa.

Jak w latach poprzednich urządzał i tegoroczną pielgrzymkę lwowski „Sokół Macierz", którego Komitet Zadwórzański dołożył wszelkich starań, by pielgrzymka ta wypadka jak najlepiej. To też Zarządowi „Sokoła Macierzy" oraz Komitetowi Zadwórzańskiemu zawdzięczać należy, że pomimo niesprzyjających warunków pielgrzymka wypadła świetnie, pozostawiając w sercach i umysłach jej licznych uczestników niezatarte a podniosłe wrażenie.

Uroczystość rozpoczęła Msza św. odprawiona w kapliczce przy kurhanie przez **ks. prałata Stanisława Małeckiego** miejscowego proboszcza. Do Mszy św. służyło dwóch członków „Sokoła Macierzy", poczem ks. celebrans odprawił ewzekwje na Kurhanie i wygłosił podniosłe kazanie okolicznościowe.

Niemniej podniosłą mowę okolicznościową przeważnie do młodzieży polskiej wygłosił **p. dyr. Smolicki**, prezes lwowskiego „Sokoła IV.".

W czasie nabożeństwa przygrywała muzyka wychowanków Bursy im. Stanisława Kostki.

W uroczystości wzięli udział prócz dosyć licznego zastępu „Sokołów" gniazd lwowskich, ze sztandarami także hufiec „Sokoła Macierzy" oraz sokolic i sokołów gniazda przemyślańskiego z sztandarem, delegacja młodzieży szkolnej z Żółkwi, która złożyła na kurhanie piękny wieniec, delegacja miejskiej Straży Pożarnej, która również złożyła wieniec, delegacja Towarz. „Skała" ze sztandarem, delegacja pracowników kolejowych ze sztandarem, wreszcie licznie zebrana ludność polska miejscowa.

Przy sposobności podać należy następujący fakt:

Na wniesione do ministerstwa komunikacji podanie „Sokoła Macierzy" o przyznanie ulg taryfowych uczestnikom pielgrzymki, nie otrzymano do dnia dzisiejszego żadnej odpowiedzi, natomiast lwowska Dyrekcja kol. uważała za stosowne wydelegować specjalnego urzędnika do pociągu, którym pielgrzymka jechała, dla kontroli biletów uczestników.

Nawiasem nadmienić należy, że w dniu poprzedzającym pielgrzymkę tj. w sobotę 19 bm. dostarczano pociągu, który przewiózł bezpłatnie każdego kto się zgłosił.

Pozatem, pomimo uroczystego zaproszenia przez delegatów „Sokoła Macierzy" żadna z zaproszonych władz nie wysłała swego delegata.

Miłą natomiast niespodziankę sprawił komitet miejscowy w Zadwórzu pod kierunkiem **ks. prałata Małeckiego**, który uczynił wszystko możliwe dla uświetnienia obchodu i z zadania swego znakomicie się wywiązał.

Zbieg z Kulparkowa

Lwów, 23 maja.

(t) Na skutek telefonicznego alarmu wyjechała wczoraj na Gabrjelówkę karetka Pogotowia z lekarzem, gdzie zastano **leżącego bez przytomności na chodniku jakiegoś mężczyznę.**

Osobnik ów po ocuceniu go dawał mętne i niezrozumiałe odpowiedzi, okazało się też wkrótce, że jest to umysłowo chory, który zbiegł z Kulparkowa. Tam go też odstawiono.

—o—

Ohydna zbrodnia

Lwów, 23 maja.

(t) W dniu wczorajszym do szpitala powszechnego we Lwowie przywieziono 12-letnią Marję Demysówne, córkę zarobnika ze Stawczan, **ze śladami ciężkiego, bo aż trzeciego stopnia oparzenia. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej dziewczynka wśród męczarni zmarła.**

Jak wykazują wstępne dochodzenia nieszczęśliwa padła ofiarą jakiegoś zezwierzęconego osobnika, który dokonał na niej gwałtu, **poczem oblał jej sukienkę naftą i podpalił.**

Dochodzenia w toku.

Napił się trucizny zamiast lekarstwa

Lwów, 23 maja.

(t) Ubiegłej nocy 66-letni krawiec Jan Różycki, zam. w Winnikach pod Lwowem, cierpiący od dłuższego czasu na bezsenność, sięgnął po stojącą na stoliku obok łóżka **flaszeczkę z kwasem siarczanym i sądząc, że to jest lekarstwo wypił jej zawartość.**

Spostrzegłszy fatalną omyłkę zaalarmował domowników, którzy w groźnym stanie przewieźli go do szpitala powszechnego, gdzie zmarł wczoraj rano.

Potęga ciemnoty

(t) Donoszą nam z Czortkowa: Nieujawnieni sprawcy wydobyli przed kilku dniami z grobu na cmentarzu w Zabłotówce pow. czortkowskiego zwłoki śp. Hrynia Wynnyka, który w jesieni ub. r. powiesił się.

Wydobytą trumnę sprawcy wrzucili do Seretu, spłynęła ona wdół rzeki i wyłowiona została dopiero na terenie pow. borszczowskiego. Zwłoki znaleziono dopiero w kilka dni później.

Pobudką czynu sprawców jest wierzenie miejscowego ludu, że w okolicy, w której pochowany jest wisielec, nie będzie deszczu przez 7 lat i nawiedzać ją będą rozmaite klęski żywiołowe.

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 23 maja.

Na krakowskim rynku pieniężnym płacono wczoraj za dolara 5.25—5.27, B. P. 5.25, marke niem. 2.05, koronę cz. 21.90, B. P. 21.62, funt ang. 26.90—26.95, B. P. 26.85, szyling austr. 99, B. P. 97.50.

Giełda zbożowa

Kraków, 1? maja.

Kursa ustalone na podstawie cen orientacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	19.75	20.25
Pszenica biała stand.	19.50	19.75
Pszenica targowa stand.	19.00	19.25
Żyto targowe stand.	13.25	13.50
Owies dworski stand.	13 15	13.25
Jęczmień dworski	13.50	14.00
Jęczmień targowy	13,25	13,50
Kukurudza krajowa	22.00	23.00
Proso	19 —	20 —
Siano słodkie	7.00	7.50
Siano średnie	5.70	6.50
Koniczyna pastewna	7.00	8.00
Mak niebieski z workie	46.00	47.00
Kminek kraj. czyszczony	160.—	165 00
Ziemniaki stołowe	3.80	4.50
...szenna okr. Krak		
45%	34 00	35,00
60%	29.00	30.00
Mąka żytnia okr. Krak.		
I. gat. 0—60%	22,50	3 00
II gat. 55% sitkowa	16 00	16 50
Graham pszenny	26.00	26.50
Otręby żytnie	9.70	10.00
Otręby pszenne	10.25	10.50

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja spokojna, dowozy małe.

Giełda warszawska.

Warszawa. 22 V 1934

3 proc. poż. budowlana	44 85	44·75	
4 proc. poż. inwestycyjna	113 50		
4 proc. poż. inwest. seryjna	—·—		
5 proc. poż. konwersyjna	66.—	65·85	66·—
5 proc. poż. kolejowa	— —		
6 proc. poż. dolarowa	76 ⁸/₈		
4 proc. poż. dolarowa	53 —		
7 proc. poż. stabilizacyjna	66 ⅛	66 13	
10 proc. poż. kolejowa	— —		

Waluty i dewizy

Belgja	123·72	Praga	22 05
Gdańsk	172 66	Stockholm	139·—
Holandja	359· —	Szwajcarja	172 25
Londyn	26·95	Włochy	45·04
N. Jork	5·27 5	Berlin	208·80
Paryż	34·95·		

Giełdy zagraniczne

Londyn. 22. V.

N. Jork	5·11·¹/₁₆	Zurych	
Paryż	77·15	Praga	122 ⁵/₈
Berlin	12·91·5	Budapeszt	·
Amsterdam	7·51·5	Bukareszt	·
Bruksela	21·50·	Wiedeń	27 75
Rzym	60·03·	Warszawa	27 —

Zurych, 22. V

Paryż	20.30·	Wiedeń	73·05
Londyn	15·66·	Praga	12·80·75
N. Jork	3·06·⁸/₈	Warszawa	58·10·
Bruksela	71·85·	Budapeszt	
Rzym	26·17·	Bukareszt	305·
Amsterdam	208·50·	Buenos Aires	
Berlin	121·17·5		

Paryż. 22. V.

Londyn	77·18·	Praga	63.10
N. Jork	15.10·75	Bukareszt	·
Bruksela	354·—	Wiedeń	
Rzym	128·85	Berlin	5·97·
Zurych	492 5	Warszawa	
Amsterdam	1027·50		

—0—

CO DZIEŃ NIESIE?

23 Maja	Środa
Wsch. sł. 3 g. 28 m. Zach. sł. 19 g. 14 m.	Dezyderjusza (Czwartek: Joanny)

Co ugotować jutro?

100 gr. ryżu 1 litr zsiadłego mleka lub maślanki, 2 łyżki mąki, 3 Maggiego kostki buljonowe.

Odparzony ryż przepłókać zimą wodą, zastawić w 1 litrze wody i gotować do miękkości. Pełne mleko zsiadłe, nie zebrawszy zeń śmietany, lub też dobrą maślanką z domieszką 1/2 szklanki kwaśnej śmietany skłócić z mąką i wlać do ugotowanego ryżu. Zagotować ponownie i dodać Maggiego kostki buljnowe. Polewkę tę podaje się z smażonemi kartoflami. (x)

Środa 23. 5. g. 19.30 Losowane przedstawienie Wesołej Fali.

—o—

Rozkład Lotów

ważny do dn. 30. IV. 1934.

(codziennie — także w niedziele.)

↓ o. 8.50	WARSZAWA	↑ p. 14.53
p. 10.45	KRAKOW	o. 12.45

(poniedziałki, środy i piątki) (wtorki, czwartki i soboty)

↓ o. 11.05	KRAKOW	↑ p. 12.20
p. 13.00	BRNO	o. 10.25
o. 13.20	BRNO	p. 10.05
p. 14.10	WIEN	o. 9.15

Odjazd autobusów w Krakowie z przed Biura P. L. L. „LOT", ul. Szpitalna 32 do samolotu warszawskiego o godz. 12.05 do samolotu wiedeńskiego o godz. 10.20

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonja, Aleje Jerozolimskie 39. o godz. 7.05.

(wtorki, czwartki i soboty)

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonia, Aleje Jerozolimskie 39. o godzinie 14.15.

Odjazd autobusu w Katowicach z przed Biura „Orbisu" ul. Dyrekcyjna 2. o godzinie 7.30.

Ścisłe informacje w biurach P. L. L. „LOT".

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0,45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11.58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17 20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5.10, 6.01, 6,30, 7.31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki, piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21.36 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5.10, 7.40, 14.25.

Berlin: 11,22 (p), 21.30 (p), 6.10, 10.45 17,12, 21.36.

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01 10.45, 17.12 (p), 21.30 (p).

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15. 9.05 (p).

Zakopane 0,05 (kursuje od 8 października do 15 grudnia), 0,45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3 40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7,25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8,54 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda). 9.15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14 35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda). 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października) 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

—o—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa 23. 5. g. 19 30 „Rzeczpospolita poetów", Morstina.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Niewidzialny człowiek".
ADRIA: „Tańcząca Wenus".
APOLLO: „Świat bez mężczyzn".
BAGATELA: „Parada Rezerwistów".
Dom Żołnierza: „Ich grzech".
MUZEUM: „Król to ja".
PROMIEŃ: „Obraza majestatu". „100 metrów miłości".
SŁONKO: „Księżna Łowicka".
SZTUKA: „Chicago".
ŚWIT: „Banita" i „Ucieczka przed ślubem".
UCIECHA: „Wielka Grzesznica".
WANDA: „Grzech jednej nocy" (Królowa szybkości).

Przed uruchomieniem linji kolejowej Kraków - Miechów

Kraków 23 maja

Na komisji objazdowej trasy linji kolejowej Kraków — Miechow stwierdzono, że rozpoczęta w roku 1933 równocześnie na wszystkich odcinkach budowa tej linji kolejowej znajduje się obecnie w stadjum końcowem.

Tor długości 51 km. połączony jest w poszczególnych punktach licznemi mostami, wiaduktami najnowszej konstrukcji itp. W najbliższych tygodniach rozpoczną się praca przy budowie następujących stacyj kolejowych w miejscowościach: Sudoł, Łuczyce, Słomniki, Miechów i Tunel.

Jeśli nie zajdą żadne przeszkody, nowa i tak ważna dla potrzeb gospodarczych linja Kraków — Miechów zostanie oddana do użytku publicznego z końcem listopada bieżącego roku.

—o—

Wyrok w procesie 12 komunistów

Kraków 23 maja.

W ubiegłą sobotę ostatnim dniu toczącego się od przeszło 3 tygodni procesu przeciw 12 komunistom po wywodach stron ława przysięgłych udała się na naradę, po której ogłoszono werdykt, zatwierdzający większością głosów winę 11 oskarżonych odnośnie do ich działalności komunistycznej, zaprzeczający natomiast winie oskarżonego Walentego Włocha co do tej działalności. Winie oskarżonego Juljana Dulowskiego co do zabójstwa ś. p. Romana Szczeliny, jak i winie oskarżonego Piotra Ociepki co do współdziałania w tem zabójstwie zaprzeczono większością głosów.

Po kilkugodzinnej naradzie trybunał w niedzielę o godz. 4-ej nad ranem ogłosił wyrok, mocą którego 9 oskarżonych zostało skazanych na karę od 1 roku do 9 lat więzienia, a to: Juljan Dulowski — 9 lat, Piotr Ociepka — 7 lat, Majer Sauberman, false Genat — 6 lat, Natan Bodenstein — 5lat, Leon Gutter — 4 lata, Ludwik Jurkiewicz 2 lata i 6 miesięcy, Wolf Richter — 2 lata, Stanisław Jachymek 1 rok i 6 miesięcy, Władysław Klimczyński — 1 rok, 3 zaś oskarżonych, a to: Walenty Włoch, Józef Zieliński i Anna z Pytlików Habczykowa — zostało uwolnionych.

Dr. Szymon Arnold, obrońca Juljana Dulowskiego, imieniem swego klienta zapowiedział kasację i wniósł o wypuszczenie oskarżonego na wolną stopę, a to z tego względu, że był on już sądzony za działalność komunistyczną przez Sąd Grodzki w Chrzanowie 10 stycznia 1933 r. Sąd odmówił temu wnioskowi.

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

WAWEL

I. **Katedra.** zwiedzanie 10 — 13 i 14.30 — 17. w niedz. i święta 12 — 13.30 i 14.30 szkolne: Groby król. 20 gr. Skarbiec 20 gr. Wieża Zygm. 10 gr. Wycieczki dorosłych Groby król. Skarbiec i Wieża Zygm. — razem 1 zł. od osoby.

II. **Zamek królewski** (komnaty królewskie) codziennie 9 — 16, niedziele i święta 9 — 14. wstęp 1 zł., wyc. zbior. 50 gr. wyc. szkolne 25 gr., w niedzielę i święta wstęp 50 gr.

III. **Smocza Jama** codziennie 9 — 16 w — 17. wstęp: Groby królewskie 1 zł. Skarbiec 1 zł. Wieża Zygm. 25 gr. wycieczki niedz. i święta 9 — 14, wstęp 50 gr.

IV **Rotunda św. Feliksa i Adaukta, Katedra Romańska św. Gerona** wstęp 20 gr.

—o—

Wieża Marjacka codziennie 10 — 14. Wstęp 50 gr. dla wycieczek 25 gr.

MUZEUM NARODOWE

Wystawa kobierców mahometańskich i ceramiki w Muzeum Narodowem w Krakowie została przedłużona ze względu na ożywioną frekwencję do końca czerwca br. W tym tygodniu udało się komitetowi dzięki uprzejmości ks. infułata Slepickiego uzyskać kobierzec z Katedry na Wawelu. Jest to, imponujący objekt tak pod względem walorów artystycznych jako też wymiarów; należy on do wyjątkowych zabytków sztuki perskiej. W rysunku widzimy silny wpływ chińskiej ornamentyki. Jest to kobierzec zdobyty pod Wiedniem i już tam brutalną ręką przecięty na dwie połowy z których jedna znajduje się u nas, druga zaś jest własnością Musse de Arts Decoratifs w Paryżu.

I. Wystawa kobierców mahometańskich ceramiki azjatyckiej i europejskiej, Rynek Główny Sukiennice. Codziennie 10— 14. Wstęp 1 zł.

II. Oddział im. Emeryki hr. Hutten Czapskiego Wolska 10. — Środy, Niedzielę i święta 10 — 14. Wstęp 1zł. — Numizmatyka, grafika, broń i przemysł artystyczny.

III. Dom i Muzeum im J .Matejki ulica Florjańska 41. Codziennie 10 — 14. Wstęp 1 zł. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna.

IV Oddział im. Feliksa Jasieńskiego ul. Szczepańska 11 I p. Wystawy sztuki polskiej, japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw uwiadamia się osobnemi ogłoszeniami.

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH

ul. Pijarska 6/15. Zwiedzanie grupami pod kierunkiem funkcjonarjuszy Muzeum we wtorki i piątki punktualnie o godz. 10. 11 12 Wycieczki i Szkoły tylko za uprzedniem — conajmniej na 24 godzin — zgłoszeniem w Zarządzie za wyjątkiem wtorków i piętków do 14, oraz sobót do 11 godziny.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (na Wawelu) codziennie 9—13, wstęp 50 gr. młodzież 20 gr. wycieczki szkolne 10 gr. od osoby.

Z Pałacu Sztuki (plac Szczepański 4) Obecnie odbywa się wystawa prac Grupy „Dziesięciu" do której należą artyści: Adam Bunsch, Kazimierz Chmurski, Paweł Dadlez, Jerzy Fedkowicz, Teodor Grott, Stefan Orwicz, Stanisław Popławski, Marcin Samlińsk., Bogusław Serwin i Tadeusz Seweryn. Ponadto wystawione będą tkaniny, wykonane w krakowskiej wytwórni „Grot" według projektów Bohdana Tretea, Kazimierza Chmurskiego oraz Teodora Grotta Całą świetlicę zajmie zbiorowa wystawa prac Tytusa Czyżewskiego. 3 sale wypełnią wreszcie 266 eksponatów 30 szwedzkich artystów grafików, członków Towarzystwa „Grafika Sallskäpet" reprezentują ceny najlepsze siły grafiki Połnocy. Powyższa impreza zorganizowana przez Towarzystwo Polsko-Szwedzkie, Krakowski Związek Grafików oaz dyrekcję Towawarzystw Przyjaciół Sztuk Pięknych ma być jednym ze środków kulturalnego zbliżenia Polaków i Szwedów.

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa 23. 5. g. 19,30 „Wesoła Lwowska Fala". (Przedstawienie losowane).

Czwartek 24. 5. Próba generalna „Dożywocia"

Piątek 25. 5. g. 19.30 Gościnny występ L. Solskiego „Dożywocie" premjera (A. 21)

Sobota 26. 5. g. 19.30 Gościnny występ L. Solskiego „Dożywocie" (Abon 21).

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa 23. 5. g. 19.30 „Dziewczęta w mundurkach" (A. 20).

Czwartek 24. 5. g. 19 30 „Dziewczęta w mundurkach" (A. 20).

Piątek 25. 5. g. 19.30 „Dziewczęta w mundurkach" (A. 20)

Sobota 26. 5. g. 19.30 „Dziewczęta w mundurkach" (Abon 20).

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

Teatr Wielki Wobec licznych zapytań z szerokich kół publiczności oraz celem udostępnienia wszystkim swych przedstawień „Wesoła Fala" wystąpi dziś jeszcze tylko jeden raz, ale nieodwołalnie ostatni. Będzie to przedstawienie losowane na które wszystkie miejsca otrzymać można w cenie 1 zł. 1,50 zł. i 2 zł. Koniec przedstawienia o g. 10.30 wieczorem. Losowanie odbywa się wyłącznie w Biurze „Fot-Abo-Rad" plac Marjacki 9. tel. 26-56., a wieczorem przy Kasie Teatru Wielkiego Jutro we czwartek Teatr Wielki nieczynny z powodu próby generalnej „Dożywocia."

Premjera „Dożywocia" Fredry w Teatrze Wielkim z gościnnym udziałem Ludwika Solskiego. W piątek dnia 25 maja br. odbędzie się w Teatrze Wielkim premjera „Dożywocia" Aleksandra Fredry z gościnnym występem Ludwika Solskiego w Jego niezapomnianej kreacji Łatki. Przedstawienie „Dożywocia" z występem znakomitego artysty, którego Lwów tak długo nie oglądał na scenie stanie się prawdziwem świętem dla naszej publiczności teatralnej. Obsadę poszczególnych ról stanowią pod reżyserskiem kierownictwem Dyr. Solskiego pp. Kossocka, Śliwiński, Machalski, Jaśkiewicz, Guttner, Brochwicz, Dorwski, Więckowski i in. Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w Kasie Biura „Fot-Abo-Rad" Plac Marjacki 9. tel. 26-56.

Teatr Rozmaitości. Dzisiaj we środę oraz w dnie następne gra Teatr Rozmaitości świetną nowość Ch. Winsloe „Dziewczęta w mundurkach" (Abon 20).

KOMUNIKATY

HERBATKA z dyskusją na temat wyborów samorządowych odbędzie się w lokalu Stronnictwa Narodowego (ul. Piłsudskiego 16, II. p.) dnia 23 bm. o godzinie 19-ej (7-ej wieczorem). Wstęp dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

Wypłata zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysł. za maj br. Agencja Wschód donosi: Wypłata zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych za miesiąc maj br. nastąpi we środę dnia 30 bm. od lit. A — P. i w piątek dnia 1 czerwca od lit. R — Ż. Wypłaty uskutecznia się przy ul. Brajerowskiej 8., a asygnaty do wypłat podejmować można przy ul. Szpitalnej 1 mezain.

Z Młodzieży Wszechpolskiej. Dziś we środę w sali Czyt. Akad. odbędzie się Sekcja Koleżanek. Obecność bezwzględnie obowiązkowa.

—o—

Przedmioty znalezione w wozach M. K. E., dnia 17. V. 1934.: książka powieściowa, kodeks zobowiązań różaniec, teczka skórzana, torebka damska wenątrz gotówka, 3 kawałki mydła. — 18 V. spis narzędzi, migdały w czekoladzie, kluczyki, broszka.

Kino-rewja „Marysieńka" Dziś i w dnie następne wystawia doskonały zespół rewjowy cieszącą się wielkiem powodzeniem rewję „Nasza Mascotka". Każdy numer programu jest gorąco oklaskiwany przez tłumnie zebraną publiczność, która zmusza wykonawców do bisowań. Na ekranie piękny film pt. „Zemsta Dra Fu Manchu."

ZDARZENIA I WYPADKI

Lwów 23 maja

(t.) **Oszust matrymonjalny.** Rozalja Wasyłyszyn (ul. Mochnackiego 22) doniosła policji, że Stanisław Jewonka, zam. w Zniesieniu przy ul. Na Epoce, pod przyrzeczeniem małżeństwa wyludził od niej rower, wartości 140 zł. i podobno w towarzystwie innej kobiety na rowerze tym wyjechał w niewiadomym kierunku.

(t.) **Potrącenie przez auto.** Wczoraj rano na ul. Zamarstynowskiej, została potrącona przez auto 65-letnia Anastazja Cieślikowa z Grzybowic, która prowadziła krowę na Weterynarję. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

(t.) **Spłoszeni włamywacze.** Wczoraj w nocy niewyśledzeni narazie sprawcy usiłowali włamać się do sklepu spożywczego Józefa Jabłońskiego, przy ul. Bilińskich 58, gdzie naruszyli żaluzję, ale w ostatniej chwili zostali spłoszeni.

(t.) **Włamanie do mieszkania sędziego** Dozorczyni domu przy ul. Słowackiego 18. doniosła policji że wczoraj w nocy nieznani sprawcy włamali się do mieszkania em. sędziego Ottona Wileckiego, zam. w tej realności i skradli na jego szkodę garderobę wartości 1000 zł.

(t.) **Okradzenie rowerzysty z Łodzi.** Zenon Kłosiński z Łodzi wybrał się na wycieczkę do Lwowa rowerem. Gdy pozostawił na chwilę maszynę bez dozoru, skorzystał z tego St. Kędzierski, który maszynę tę skradł. Zrozpaczony Kłosiński, któremu groził powrót do Łodzi na piechotę, zwrócił się do policji z doniesieniem o kradzieży i na szczęście zdołano wkrótce Kędzierskiego wraz ze skradzionym rowerem odnaleźć.

WALKOWICZ I WALKERÓWNA

Bardzo jest niedobrze, że tak nic a nic a nic nie zajmujemy się Polonją Amerykańską. Oczywiście znany kontrargument, że mamy wbród swoich trudów i kłopotów i zgryzot, więc poco sobie jeszcze nowych przymnażać, niech tam sobie sami radzą. Ale w każdym razie nie wypada i nie godzi się. Bądź co bądź imponująca cyfra 3.342.000, a w gruncie rzeczy będzie znacznie więcej z czego przeszło dwa miljony już tam urodzonych citizens, bądź co bądź więcej o półtora miljona od Duńczyków, więcej od Norwegów, Łotyszów, Estonów, Litwinów i Holendrów, a ci mają przecież swoje państwa.

A tymczasem powinniśmy jednak być im wdzięczni, bo i język i wiarę przechowali, a w ostatnich latach zaczynają i socjalnie i politycznie dojrzewać i wyzwalają się energicznie z fazy i z formy chłopsko - emigracyjnej. Dopóki poczciwcy przesyłali do kraju dużo dolarów (w jednym roku 1929 przeszło 85 miljonów złotych!) tośmy tam jeszcze dla nich byli gorętsi i wylewniejsi. Teraz zaś tak jakby ich już nie było. Straciliśmy dla nich wszelkie zainteresowanie. Już niema wycieczek „rodaków z za Oceanu“ już niema korespondencyj stamtąd i cały kontakt przerwany, czy rozluźniony.

Najbardziej nie jest pięknie, że tak nic a nic amerykańską Polonią nie zajmuje się prasa polska. Nie czyta się gazet, nie umieszcza o ich życiu relacyj, nie jedzie tam żaden powieściopisarz (Goetel! Goetel!), żeby literaturę wzbogacić „Panem Balcerem z Buffalo“... — A tu w Warszawie nikogo też nie można przykładem zachęcić, żeby wertował tamtejszą przezabawną prasę i wyciągał z niej niekiedy interesujący, niekiedy groteskowy materjał. A to przecież kopalnia i całkiem inne, całkiem „nowe światy“.

Wychodzi tam przecież w Stanach 13 pism politycznych codziennych a 18 tygodników politycznych polskich. Jako tako sobie radzą i choć niektóre „editory“ ledwo zipią i bokami robią, to inne rekordy i „news - papers“ prezentują się wcale bogato i okazale, jak na polski „standard of living“ oczywiście. Ale i tam są polityki i tam są polemiki i spory („potępienia“?) de lana caprina, czyli o skórę na niedźwiedziu. Istnieją pisma polskie nawet w miastach o tak dziwnych nazwach, jak Utika (Cato) lub Toledo, choć niema gazet polskich w takich miastach jak „Pulaski“, Częstochowa, „Matkaboska“ (sic!). W dziennikarskiej profesji i branży przeważają nazwiska wieśniacze, czyli chłopskie, a nadto dużo współpracuje księży, z którymi „postępowcy“ ze „sanatek“ walczą z zabawną zajadłością.

Wogóle orjentacje partyjne ek... ją się w większych skupieniach polskości do niedawna jeszcze z olbrzymią dynamiką. Takie walki na pióra redaktora Barcia z red. Jasiorkowskim, Stańca z Jurewiczem, Przydatka z Oraczem, Przyprawy z Błazewiczem przypomniały żywo pojedynki homeryckich postaci. Narodowo okolicznościowy poeta Polonji Amerykańskiej nazywa się Luxemburg, podczas gdy ze starego kraju najpopularniejszym jest Henry Zbierzchowski. Najradykalniejsze pisma postępowo-wolnomyślące noszą nazwy „Czas“ i „Głos Narodu“. Prezesem Syndykatu Dziennikarskiego jest redaktor „Rekordu Codziennego“ (Detroit) p. Soyda, nie Seyda, Soyda. Rzymowskim Pol... Amerykańskiej jest kolega Walavender zawziętymi, nieprzejednanymi wrogami „Pana Komendanta“ ksiądz Bujnowski, redaktor „Przewodnika Katolickiego“ i ksiądz Figas z Buffalo, podczas gdy „dałby się porąbać“ ksiądz biskup Bonczak z Narodowego Kościoła, ksiądz Ant. Sobieniewski, Cesio Łukaszkiewicz, kawaler orderu Bałachowicza i Polonji Restituty oraz dzielnie długie lata się trzymający liberał w warszawskim dawnym stylu senior drukarstwa Siemiradzki. Dzielnie prowadzi główny organ narodowy „Kurjer“ autentyczny hrabia Galicji z amerykanką ożeniony Drohojowski, który dobrowolnie skazał się na ciężkie roboty dziennikarskie. Ze starszej gwardji jest jeszcze Napieralski, z młodszej awanturują się i wykłócają Kozak, Olejniczak, Świetlik. Stefanowicz, z Warszawy już bardzo dawno wyemigrowani Ćwikiel, Majewski (ilustrator i karykaturzysta) Lessel, i Z. Morawski (prof. Nałęcz) wieloletni korespondent Pata.

Z tego całego polskiego światka dziennikarskiego po ośmiu miastach porozsypywanego, a raczej stacjonowanego, zasługuje niespodziewanie dlań na specjalne raz wyróżnienie (na laurkę), jeden taki cichy sobie pracownik w Winnicy Pańskiej Leon T. Walkowicz. Dziennikarz starszej daty dziś już nawet wycofał się z agory a został prezesem Związku Oświaty i Obrony Kresów Polskich, którego jest założycielem, jak też był organizatorem i komendantem Zwiazku Weteranów Amerykańskich polskiego pochodzenia.

Nie wiemy tu nawet jakich tam kolega Leon Walkowicz. jest „orjentacji“ orjentalnych czy okcydentalnych i na jakiej platformie jechał i czy ma nad biurkiem portret Hallera czy też... Wilsona lub Kościuszki. W danym przypadku jest to stuprocentowo obojętne. Czy taki czy owaki w każdym razie ten człowiek, na jakieś ładne odznaczenie polskie zasłużył to znacznie więcej niż takie tam różne gryzipióry ze „sanatek“, które lata całe wysługiwały się i to lokajom lokaji.

Cóż takiego znowu zrobił ten pański Walkowicz? Czem się odznaczył i zasłużył. Oto tem się zasłużył, że się zadłużył. A zadłużył się, że całe życie zbierał. Pieniądze zbierał? Nie. Nie pieniądze, ale pamiątki a relikwie, drobiazgi, drobnostki, różne różności i bric - a braci, a z tego całą kolekcję, jakby drugi Rapperswyl wyzbierał. Za uciułane dziennikarskie wdowie grosze obce kupował, wypraszał, wynaszał, i z tego całe Muzeum stworzył: Księgozbiór, monety stare, obrazy, autografy, fotografje.

Chicago III. N. Fairfield Avenue.

Autograf Woodrowa Wilsona w sprawie niepodległości Polski.

Fotografje z podpisami króla Belgów, Focha, Joffra, Petainc'a, Poincarego, Doumergue'a, Brianda, Pershinga, Edisona, Kelloga, Hoovera, Coolidge'a, Davesa, Masaryka, Dmowskiego, Paderewskiego, Benesza, Hallera, Eckenera, Loyd George'a, Horthyego.

Listy Kasprowicza, Konopnickiej, Wierzyńskiego. Pamiątki Indjańskie, z wojny amerykańskiej niepodległościowej, niemieckie i francuskie z wojny ostatniej, stara broń, pamiątkowe szrapnele, rzeźby, ułamki, odłamki, szkła, porcelana, pistolety, medale pamiątkowe... Nie tego multum ani nie multa tylko pretium affectionis, ale bądźcobądź kolekcja i to zbierana na takiej pustyni kulturalnej, w mieście tak nietradycjonalistycznem niepamiątkowem, jak... Chicago (Illinois) miasto świniarzy i gangsterów.

Dostał niedawno zasłużone polskie odznaczenie Mieczysław Heiman dziennikarz i historyk skromny Polonji amerykańskiej, to godziłoby się jakiemś czemś ładnem obdarzyć i kolekcjonistę L. Walkowicza. No. a skoro niżej podpisany popiera, to chyba już niema żadnej wątpliwości.. Chicago II. N. Fairfreld Avenue. Thank You Excellency Mister Patek.

To jest Walkowicz. Ale tam w tytule był jeszcze ktoś na W na... Wal. I to kobieta! Jest takich nawet dwie! I to obie rozwódki.

Jedna jest Hanna Walska, Gamara Walska ongi śliczna, ongi śpiewaczka dwa lata temu trzeci raz za Mac Cormickiem. Ta Poleczka odznaczyła się ostatnio tem, że powróciwszy z Paryża do Chicago wprost z kolei zaszła do pewnej redakcji amerykańskiej, która ostatnio pierwsza zamieściła wiadomość o jej trzecim rozwodzie i to z tym Cormiciem, Hankę Walką to zirytowało i reporterkę, która to zredagowała, miss Graze Williams cantatrica zboksowała aż do krwi.

Panna Wiliams skarży Walską o miljon dolarów. Więc tedy oczywiście nie o nią nam chodzi, która wciąż tyle skandalów wyczynia, że już o niej dwie powieści i jedną sztukę napisali...

Nie! Tu mamy na myśli rdzenną Amerykankę, która atoli wyszła zamąż za Polaka. A jest to sympatyczna panna Walker z Chicago, córka bardzo a bardzo dolarowego domu, którą sześć, nie osiem lat temu gościliśmy w Warszawie, jako słabo jeszcze po polsku mówiącą, a malarstwem, i to stalugowatem, miło się zabawiającą, małżonkę miodowo - miesięczną pewnego słynnego, przeraźliwie genjalnego, a serjo utalentowanego mistrza, bojownika, ikonochlastę, rewolucjonistę, żeniącego meksykanizm z lechickością. Tymczasem miła pani Szukalska z małżonkiem swym się rozeszła. Córeczce dała imię Halinka. Nie było to pożycie małżeńskie idyllą Filemona i Baucis, gdyż często i dość pono ciężkie, masywne śpiże i marmury kute przeszywały powietrze w mistrza nietyle pracowni, co laboratorjum. Rozstano się też wśród srogich błyskawic i grzmotów. Pomimo tego i pomimo Szukalszczyków groźnej gromady, księżniczka dolarowa z Chicago (Illinois) nietylko nie ma żalu do nikogo, ale właśnie i wprost przeciwnie, dopiero wtedy biegle i płynnie nauczyła się po polsku, Halinkę z polska chowa i sztuce polskiej patronuje.

Otóż zasadniczo rzecz biorąc, te, co z Nami Genjuszami przeżywają część ziemskiej wędrówki doczesnej, te zasadniczo już zasługują (automatycznie!) na wszystkie najwyższe odznaczenia znacznie przed wniebowzięciem.

Pani Walker-Szukalska zasię, że z rodakami swego męża i z chicagowską Polonją nadal w harmonji żyje, przeto zważywszy wszystkie okoliczności i łagodzące i obciążające, na Polonię Restitutę całkowicie zasłużyła. No a skoro niżej podpisany popiera, to chyba niema już żadnej wątpliwości. Chicago IV, Seneca-Square 17. III.

Thank You Excellency Mister Patek!

Your faitfully
A. N. m. p.
ADOLF NOWACZYŃSKI

Korespondencja tarnowska

Dr. Z. Silbiger ma nadzieję zostać II. wiceprezydentem. Na miasto przedostające się wieści z posiedzenia w dniu 12 bm. podają, że po podniesieniu zarzutów przeciw tej kandydaturze, głosowano trzykrotnie. Żydzi radni z jedynki głosowali stale i solidarnie na Dra Silbigera, aryjczyków było zrazu 7, później 3 i 3 przeciwnych oddaniu władzy nad gminą w ręce parokrotnego bankruta, b. nieudolnego komisarza rząd. w Kahale, b. najserdeczniejszego przyjaciela głośnego p. Marszałkowicza! W jedynce magistracko - tarnowskiej ostre — widocznie nieporozumienie wywołało wysunęcie nieodpowiedniej tej kandydatury przez ludzi nieznających ani terenu, ani ludzi, ani zapatrywań gros obywateli. Żydzi z poza Rady m. lansują myśl, by II. wiceprezydenturę oddać aryjczykowi, — choćby „judofobowi“, byle człowiekowi „bez przeszłości“! W Magistracie liczy się ilość mieszkańców m. Tarnowa, jeżeli ją się obliczy poniżej 50.000, wystarczy jeden wiceprezydent... Dr. Silbiger kandydaturę popiera dalej, wynik tych zabiegów poznamy 26 bm.

P. Hajdukiewicz i p. Grzyb wymieniani bywają jako kandydaci na ławników. P. Hajdukiewicz b. radny, b. prezes Koła jedynkowego - rzemieślniczego, b. wnioskodawca przemianowania ulicy Gumniskiej na Sanguszkowską, przeodziany w najwspanialej wykończone garnitury, pochodzące z jego pracowni, mimo te wszystkie zalety i przymioty, powinien nie pozwolić na rozbicie głosów w czasie wyboru ławników, bo pp. Komusiński i Smalec są zupełnie odpowiednimi kandydatami, co im nawet ich przeciwnicy polityczni przyznają.

Spisu artykułów w dziennikach nie wolno sprzedawcom gazet od 17 bm. wywieszać na zewnątrz miejsc sprzedaży gazet. W tym samym dniu K. I. C. utworzył w Tarnowie, tuż obok Starostwa swą agencję, zmieniając okno wystawowe w bijącą w oczy reklamę barwną: Detektywa, Tempa, Światowida, Kurjera I. C. — Zbieżność obu zdarzeń wywołuje przeróżne komentarze.

Murowane baraki dla bezrobotnych zamierza wznieść Komitet złożony przeważnie z pośród bezrobotnych polityków, którym, po wyborach do Rady miejskiej zabrakło zajęcia. Cel niepodlega ujemnej ocenie, ale kwestowanie każdego czwartku wśród zubożałej sfery urzędniczej, bo ta tylko grosze daje w czasie zbiórek ulicznych, jest mniej sympatyczne, a odzew kwestarek: każdy dać musi zawsze na cel taki, byłby trafnym, gdyby wszyscy Komitetowi i P.T. Kwestarki dali choć po 1000 zł. od siebie na początek!

Dwudziestopięciolecie poświęcenia Sokolni obchodzić będzie dnia 3 czerwca Sokół w Dąbrowie koło Tarnowa.

Spożycie piwa

(g) Wskutek znacznego ocieplenia się temperatury spożycie piwa w kwietniu br. dość znacznie się zwiększyło, **nie osiągnęło** jednak cyfr **zeszłorocznych**. Browary sprzedały w tym miesiącu ogółem 80 tysięcy hl. piwa wobec 83 tys. hl. w kwietniu 1933 r., a więc o 3,6% mniej.

Sprzedaż piwa w pierwszych 4 miesiącach br. wynosiła 276 tys. hl. wobec 267 tys. w odpowiednim okresie 1933 r., czyli wzrosła o 3,3%.

Pożar pałacu Folena

(Humoreska z włoskiego.)

Okropna ta katastrofa wydarzyła się w tym czasie, gdy byłem naczelnym redaktorem dużego dziennika.

Na pierwszą wiadomość wołam woźnego redakcyjnego:

— Hallo — d'Artagnan!

Woźny nie nazywał się coprawda d'Artagnan, lecz poprostu Pippetto, — ale lubiałem posługiwać się podobnemi ładnie brzmiącemi pseudonimami.

— D'Artagnan, — oświadczyłem mu tonem, nie znoszącym dyskusji, — dawaj mi tu sprawozdawcę od pożarów!

— Niema go już, Ekscelencjo!

(Nie mogłem odzwyczaić go od tytułowania mnie Ekscelencją!)

A co się tyczy sprawozdawcy od pożarów, to ten opuszczał redakcję punktualnie z uderzeniem godziny dziesiątej, — choćby się cały świat miał zawalić z niepowetowaną szkodą dla pożarów, które wybuchały po godzinach urzędowych.

— Zatem sprowadzić mi tu reportera od straży ogniowej!

— Leży chory, Ekscelencjo.

— A to pech! Więc referenta od „skrzynki pocztowej".

— Na urlopie, Eksc...

— A więc referenta działu technicznego!

— Już nie urzęduje...

— Gdzież więc do licha, cały ten sztab mych wypróbowanych współpracowników? Któż jest jeszcze w redakcji?

— Tylko sprawozdawca balowy.

— Dawaj go tu!

Sprawozdawca balowy zjawia się we fraku, zgodnie z wymaganiami swego zawodu.

— Jazda! — mówię do niego. — Pałac Folena w płomieniach. Przyniesie mi pan natychmiast sprawozdanie.

— Ależ.. ja jestem referentem od bali!

— Nic mnie to nie obchodzi, nie mam nikogo innego pod ręką. Jazda! pozbiera pan trochę impresyj i da mi pan artykulik, — najmniej 30 wierszy.

— Ależ nie posiadam fachowych wiadomości...

— Na co to panu? Napisze pan poprostu to co pan widział. Ma pan przecież oczy, do licha! No, szybko, bierz pan auto... już!

— A zaproszenie?

— Zapro...?

— No, jakąś kartę wstępu?

— Boże wielki! Niepotrzebna! Jazda!

Sprawozdawca balowy zniknął.

* * *

Nazajutrz w wydaniu porannem pojawiło się następujące sprawozdanie:

Doniosłe wydarzenie w pałacu Folena.

Oślepiający przepych, potoki światła i tłum lekko ubranych, pięknych kobiet, — wszystko to złożyło się na porywające widowisko, rzadko oglądane w dzisiejszem życiu towarzyskiem.

Wczoraj wieczorem we wspaniałych salonach pałacu Folena obserwowaliśmy piękny, niezapomniany pożar, przy udziale wszystkich mieszkańców pałacu.

Wśród obecnych zauważyliśmy całą straż pożarną w paradnych mundurach, między innymi: Hektora Parapella, zwanego „genjuszem pompowania", Józefa di Segni, zwanego „pięknym Peppi", Teopompa Proietti i wielu innych.

Hrabina Folena pojawiła się w eleganckich męskich bucikach, owinięta wspaniałym dywanikiem zprzed łóżka; jej małżonek w pantoflach, twardym kapeluszu, prążkowanych biało - niebieskich pantalonach i żakieciku swego 12 letniego synowca.

Czarująco wyglądała hrabianka w jedwabnej różowej pijamie, — podczas gdy Angielka, jej guwernantka ubrana była w nocną koszulę z ręcznemi haftami.

Dla braku miejsca zmuszeni jesteśmy pominąć nazwiska portjera pałacu wraz z jego familją oraz dozorców i licznych mieszkańców okolicznych domów, którzy zjawili się na miejscu. Naogół zauważyliśmy dużo dekoltów i męskich pantofli.

Wśród podnieconego nastroju pożar przeciągnął się aż do świtu.

Straż pożarna i reszta gości poczęła się pomału rozchodzić, unosząc w duszy wspomnienia tego wspaniałego widowiska, które niewątpliwie danem im będzie jeszcze nie jeden raz oglądać, — tradycyjna bowiem gościnność rodziny hr. Folena znaną jest oddawna w szerokich kołach.

Spolszczył Nałęcz

Parafja opętana przez djabła

Tysiące ciekawych zjeżdża do wsi w okręgu Nagercoll w Indjach południowych, gdzie wszystkie kobiety, należące do tamtejszej parafji katolickiej zostały opanowane jakimś szałem. Wszystkie one, jakby je zły duch opętał, zbierają się od rana przed kościołem i tańczą aż do zupełnej prostracji. Wszelkie wysiłki rodzin opętanych, duchowieństwa, a nawet próby rozpędzenia tanecznic przez policję spełzły na niczem. Ludność okoliczna wierzy w to, że kobiety z Nagercoll zostały opętane przez djabła.

Kurjer sportowy

Wyjazd naszych tennisistów do Paryża W poniedziałek rozpoczęły się w Paryżu międzynarodowe zawody tennisowe o mistrzostwo Francji. W tych zawodach bierze udział cała elita tennisowa świata. Startują m. in. rakiety angielskie, amerykańskie, australijskie, japońskie, hinduskie itd. Z Polski na te zawody udali się Tłoczyński, Hebda i Jędrzejowska.

Stanowisko władz sowieckich wobec spotkań z zagranicą. Najwyższa rada wychowania fizycznego w Moskwie (coś w rodzaju naszej Rady Naukowej WF. połączonej z PUWF.) odnosi się w dalszym ciągu negatywnie do wszelkich projektów nawiązania stosunków sportowych z zagranicą ze względu na zupełnie odrębną strukturę organizacyjną sportu sowieckiego. W ZSRR główny nacisk kładzie się na masowość sportu. Rosja sowiecka posiada też imponującą armję przeszło 6 miljonów czynnych sportowców, nie licząc dzieci, ale niema prawie zupełnie żadnych tzw. asów i gwiazd sportowych. Spotkania zatem z zagranicą, gdzie miernikiem siły sportu jest prawie wyłącznie wynik cyfrowy, nie dałyby prawdziwego obrazu stosunku sił obu państw. Pozatem statut komunistycznej międzynarodówki sportowej zakazuje spotkań z zawodnikami czy drużynami niewchodzącemi w skład międzynarodówki. Od czasu do czasu wybitni zawodnicy zagraniczni są zapraszani do ZSRR. (Nurmi, Weissmüller, Arne Borg, Charles Hoff, Isso Hollo, Ballagrud Staksrud, Engnestengen,), ale tylko w tym celu, aby zaznajomić sportowców z poziomem sportu zagranicą. Drużyny zagraniczne goszczą w Rosji sowieckiej bardzo rzadko. Powyższe stanowisko sowieckich władz sportowych jest oficjalnie potwierdzone przez rząd sowiecki.

Francja bije Austrję 5:0. W 3-cim dniu meczu tennisowego Francja — Austrja o puhar Davisa Merlin pokonał Matejkę, a Boussus Metaxę w 3-ch setach. Francja zatem wygrała mecz 5:0 i walczyć będzie w drugiej rundzie z Niemcami.

Jeden z najpiękniejszych stadjonów Europy spłonął. Trybuny i całe urządzenie stadjonu sportowego szwajcarskiego klubu „Grasshoppers" w Zurychu spłonęły doszczętnie. Stadjon ten należał do najpiękniejszych i najlepiej urządzonych w Europie. Śledztwo ustaliło, że stadjon został podpalony. Sprawcy dotychczas nie wykryto.

Skład amerykańskiej reprezentacji tennisowej. Amerykański Związek Lawn-Tennisowy ustalił następujący ostateczny skład Ameryki na mecze o puhar Davisa. W grze pojedyńczej barw Ameryki bronić będą Stoeffen i Shields a w grze podwójnej Lott i Van Ryn.. Ameryka zatem wystąpi bez Allisona i Sidneya Wooda.

Ferencvaros mistrzem Węgier. Mistrzostwo piłkarskie Węgier zdobyła ostatecznie znana drużyna węgierska Ferencvaros, która na 21 gier zdobyła 37 pkt. i stosunek bramek 85:31. Najgroźniejszy jej rywal Ujpest ukończył już rozgrywki, mając na 22 gry 37 pkt. i stosunek bramek 68:25.

Z walk o puhar Davisa.

Czechosłowacja zgłosiła do rozgrywki z Nowozelandją Menzla, Hechta Sibę i Marszalka. Ostateczna decyzja o składzie zespołu, zapadnie po mistrzostwach francuskich. Prawdopodobnie jednak w grze pojedyńczej wystąpi obok Menzla raczej Hecht niż Siba a także w grze podwójnej tym razem Menzel będzie miał za partnera Hechta a Marszalek przewidziany jest na gracza rezerwowego. Spotkanie z Nowozelandją odbędzie się w Pradze prawdopodobnie 8 — 10 czerwca

Amerykę przeciw Kanadzie reprezentować będą: Shilds i Stoeffen w grach pojedyńczych a para Lott i van Ryn w grze podwójnej.

Spotkanie pomiędzy Japonją a Australją, zwycięzca którego będzie zapewne także i finalistą strefy europejskiej, odbędzie się 7 — 9 czerwca w Castbourne angielskiej miejscowości kąpielowej.

Włoski zespół puharowy składać się będzie ze singlistów: Stefaniego i Rado oraz doubla Taroni — Quintavalle. Palmieri po dwukrotnem zwycięstwie nad Stefanim udowodnił wprawdzie że jest najlepszym graczem Włoch, nie może jednak jako były zawodowiec brać udziału w walkach o puhar Davisa. Pierwsza rozgrywka Włoch odbędzie się 8 — 10 czerwca z Szwajcarją, a w razie wygranej (co jest bardzo prawdopodobne) spotkają się one ze zwycięzcą meczu Czechosłowacja — Nowozelandja.

Humor

OKOLICZNOŚĆ ŁAGODZĄCA

Sędzia: — Przyznaje się więc pan do wydarcia przyjaciółce swej pukla włosów?

Oskarżony: — Tak, ale — panie sędzio — chciałem wziąć włosy na pamiątkę, do medaljonu.

(Le Rire)

JAN SZELIGA 15

ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ I.

DUSICIEL

A że był to bogacz, to i cóż? Czy bogactwo chroni przed popełnieniem zbrodni?

Przypomniano sobie zaraz szereg drobnych z pozoru faktów, które jednak mogły świadczyć o występnych skłonnościach aresztowanego. Opowiadano sobie że Cegłowski wtrącał się z upodobaniem do spraw obsługi swego wielkiego sklepu, choć miał naturalnie specjalnego kierownika. Że sekował swój personel i o byle drobnostkę wyrzucał bezlitośnie biedne panny sklepowe. Że bił często w okrutny sposób swego psa itd. Wyszperano nawet, że miał raz zatarg z posterunkowym o to, że służący jego trzepał dywany o 12-tej w południe, co się sprzeciwiało miejskim przepisom. Mógł więc mieć urazę do policji!

Do tych, którzy niebardzo wierzyli w winę Cegłowskiego należał radca Siejkowski.

Owego ranka siedział on samotnie w swem mieszkaniu i wzdychając palił cygaro.

Od czasu gdy 5 lat temu zmarła mu żona, wszystko zaczęło się powoli źle układać. W dwa lata po śmierci żony musiał z powodu częstych napadów podagry porzucić swe stanowisko w magistracie, gdzie od wielu lat był kierownikiem oddziału podatkowego. Był to dla niego ciężki cios, bo pracę swą lubił i co więcej przywykł do niej bardzo. Od tego czasu spełniał już tylko swe funkcje jako radca miejski, co nie było zbyt utrudzające, a pozatem siedział w domu, wieczorami grywał w preferansa z kilku przyjaciółmi, a żył właściwie tylko dla córki, Julji. Radowała go jej słodycz, jej uroda, jej pełna wdzięku nieśmiałość. A teraz, od dwóch dni, jego dziewczynka gdzieś znikła. Dostał wprawdzie od niej ten list, ale czyż to nie było straszne, że wogóle musiała się ukrywać?... pozatem, kto wie, czy było jej dobrze u tych jakichś obcych ludzi.

Zamyślił się ponuro. Wzmianka w liście Julji, że próbowano ją porwać, wzburzyła go do głębi. Ze wszystkich okropności, których widownią było miasto od przeszło dwóch tygodni, ten zamach na Julję wydawał mu się najstraszniejszą.

Jego posępne rozmyślania przerwał dźwięk dzwonka. Po chwili radca Nurzyński wszedł do pokoju

— Jesteś wreszcie Władku! — powitał go gospodarz — no, siadaj i opowiadaj!

Radca Nurzyński zagłębił się spokojnie w wygodnym fotelu.

— Mówiłem z Wiechowskim, tym nowym komendantem policji — zaczął — i rzeczywiście opowiedział mi ciekawe rzeczy — odsapnął lekko i mówił dalej:

— Jeżeli chodzi o to, dlaczego zaczęto w policji podejrzewać Cegłowskiego, to tego nie wiem, bo mi Wiechowski nie chciał powiedzieć. Dość, że policja zaczęła go śledzić, aż wreszcie uznali, że muszą u niego zrobić rewizję. No i wybrali się tam wczoraj wieczorem. I patrz! znajdują spis z datą 12-go maja tego roku, spis tych wszystkich osób, które udusiła Małpa!

Radca Siejkowski cofnął się w tył z fotelem.

— Niemożliwe! u Cegłowskiego!

— Ale to jeszcze nic. Znajdują drugi spis, gdzie między innemi było nazwisko wiceprezydenta Muchy, samego Wiechowskiego i wielu innych, zresztą moje także. A na pierwszem miejscu nazwisko Pochmurskiego, urzędnika bankowego, wiesz, którego zamordowano 31-go maja, opatrzone z boku małym krzyżykiem, taksamo jak wszystkie nazwiska pierwszego spisu. Najoczywiściej ten drugi spis, datowany z 29-go maja, zawierał nazwiska kandydatów do uduszenia. Cóż ty nato?

Radca Siejkowski patrzył w milczeniu na przyjaciela.

— To potworne — wyjąkał.

— Otóż Cegłowski, dalej przysięgać naturalnie, że on o niczem nie wie, że to mu ktoś ze zemsty te papiery podrzucił. Ale inspektor policji zobaczył zaraz, że na jego biurku leży taki sam niebieski ołówek, jakim robiono te miłe krzyżyki. Więc z Cegłowskim już było źle. Przetrząsają dalej mieszkanie i co znajdują? Papiery, które zginęły z mieszkania zamordowanego prokuratora! Tego już było dosyć. Mój Cegłowski zbladł jak trup i podobno szepnął: zginąłem!

Zabrano go zaraz do miejskiego urzędu bezpieczeństwa i za parę godzin będzie napewno w więzieniu! Taka dzika, okrutna bestja!

Radca Nurzyński potrząsnął kilka razy siwą głową z wyrazem głębokiego oburzenia i wstrętu.

— Inspektor zajął się zaraz tem, aby stwierdzić na czyjej maszynie pisano te śmiertelne spisy, ciekaw jestem co wykryje, bo że Cegłowski musiał mieć wspólników to pewna. Wogóle nie mogę sobie wyobrazić jak oni to urządzali, z tą Małpą.

W przedpokoju zabrzmiał ostry, donośny dzwonek.

Radca Siejkowski zwrócił, zdziwiony nieco, głowę ku drzwiom:

— Nie wiem, ktoby to mógł być, o tej porze....

W tej chwili w przedpokoju rozległ się jakiś podniesiony głos, drzwi otworzyły się gwałtownie i na progu stanął inspektor policji, za którym widać było kilku policjantów.

— Co się stało? — spytał radca Siejkowski i powstał z fotela.

Inspektor dotknął ręką czapki.

— Przychodzimy tu w sprawie służbowej. Czy pan radca ma maszyne do pisania?

— Owszem, stoi tutaj — i wskazał na sąsiedni stolik.

— Pan radca pozwoli, że jeden z moich ludzi napisze kilka słów na tej maszynie.

Radca. zdumiony, skinął głową.

C. d. n.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, karnisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów, Dnlębianki (boczna Romanowicza) 2521

Kupna

Lekarskie

urządzenie, mikroskop, instrumentarjum kupię. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Płacę zaraz gotówką“. 17437

Sprzedaże

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia. Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne według najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24'

Rowery

krajowe i zagraniczne od zł. 120. Rakiety krajowe i angielskie od zł. 18.— poleca Autosport Lwów, Słowackiego 2. 773

Fortepian

krucfotki, znakomity sprzedam bardzo tanio. Skleniarski Kopernika 26 Lwów 17520

Fortepian

prawie nowy okazyjnie tanio sprzedam Lwów Asnyka 1 drzwi 10 17521

Dom

willa, murowana, jednopiętrowa o 14 pokojach, w mieście powiatowem Dolinie, w śródmieściu, dotąd czynsz przedwojenny rocznie 4620 zł, od lipca wolna, sprzedam. Zgłoszenia: Kurjer Lwow. ul. Zimorowicza 10, pod „Właściciel“. 17575

Fortepian

„Schweizighofera“ tanio do sprzedania Lwów, Piastów 20 m. 9. 17570

Willa

6 pokoi z 1½ morgowym ogrodem owocowym w pobliżu Lwowa, przy stacji kolejowej i autobusowej okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia do Kurjer Lwow. Zimorowicza 10 pod „Gotówka 25.000“. 17582

Dla

znawcy amatora piękna barokowa jadalnia w bardzo dobrym stanie tanio do kupienia. Tel 64-07 od 10—12-tej. 17588

Mieszkania

Urzędniczka

solidnie i rzetelnie płaci szuka dużego jasnego pokoju nieumeblowanego tylko w śródmieściu Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pokój nieumeblowany“. 17366

Urzędniczka

na stałej posadzie poszukuje pokoju z kuchnią od zaraz lub od 1 czerwca tylko w śródmieściu. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Samotna osoba“. 17367

3 pokoje

kuchnia pełny komfort do wynajęcia. Zgłoszenia między godz. 11 — 12. Lwów, Łyczakowska 32. 17481

4-pokojowe

I p. do najęcia od 1 lipca Łyczakowska 27 17511

Do wynajęcia

solidnemu panu pokój umeblowany, utrzymanie, Lwów, Kochanowskiego 98. 17516

Do wynajęcia

na bardzo dogodnych warunkach 7-pokojowe mieszkanie, 2 pokoje służbowe, pełny komfort wraz z dużym ogrodem od 1 lipca. Wiadomość Lwów ul. Zadwórzańska 25 dozorcowa. 17527

4 pokoje

kuchnia, pełny komfort II piętro Lwów Tarnowskiego 101 czynsz 147 zł. Katolikom Informacje. Długosza 14 m. 2. 17536

Pokój

z balkonem, łazienką, pełny komfort, Lwów Kochanowskiego 95/4 od 10—17. 17539

3 pokoje

z przynależytościami, komfort, Lwów Kochanowskiego 48 dozorca wskaże 17540

Pokój

z alkową, łazienką, pełny komfort, Lwów Kochanowskiego 95/4 od 10—17. 17539

4 pokoje

kuchnia i przyn. przy ul. Cetnarowskiej 7 Lwów są do wynajęcia od 1 lipca. 17568



Manifestacyjny pochód 1 majowy w Berlinie.

Poszukuję

mieszkanie od 4—5 pokoi z komfortem możliwie z ogrodem lub willa sama dla siebie w dzielnicy VI, wiadomość tel. 37-64. 17551

5 pokoi

i kuchnia, wysoki parter — Lwów ul. Niemcewicza 9 (boczna ul. Józefa Bema), zaraz do wynajęcia. 17573

Pokój

kuchnia wynajmę Lwów B. Chrobrego 15 boczna Potockiego. 17567

2 pokoje

na biuro, garsonierę do wynajęcia Lwów, tel. 10-12. 17572

Do wynajęcia

od 1 czerwca mieszkanie 2 pokoje i kuchnia, z komfortem, Lwów, ul. Tarnowskiego 38 parter m. 1. Oglądać można codziennie od 4—5 popoł. za zgłoszeniem u dozorczyni. 17591

2 pokoje

i kuchnia w parterze sklep i kuchnia Lwów, Grodecka 51 do wynajęcia. 17581

Mieszkanie

dwupokojowe, pełny komfort, piętro, Lwów, Zimorowicza z całem urządzeniem odstąpię za 1300 zł. tel. 3—32. 17593

Mały

pokój z kuchenką dla 1 Pani Lwów 1 p. przy ul. Zamojskiego 9 od 1 czerwca wynajmę, gospodyni. 17579

Do wynajęcia

6 pokoi odnowionych, komfort Lwów. Batorego 32. 17583

Pokoje umebl.

Pokój

balkon, komfortowy, umeblowany dla urzędnika(ki) wynajmę Lwów, Głowińskiego 17 m. 11. 17548

Pokój

komfortowy słoneczny spokojny pierwszorzędne utrzymanie czerwiec Lwów, Głowińskiego 27/II, 10. 17585

Duży

pokój z osobnem wejściem umeblowany, niekrępujący w śródmieściu przy rodzinie zaraz do wynajęcia — nie drogo. Lwów, ul. Kościuszki 16 m. 7. 17560

Pokój

balkonowy utrzymanie, Lwów Poniatowskiego 8 m. 6 tuż przy tramwaju. 17577

Pokój

Duży, balkonowy, pięknie umeblowany dla solidnych panów dla jednego albo dwóch. Lwów, Piekarska 34 m. 6. 17574

Frontowy

umeblowany pokój, przedpokój, osobne wejście Krajewska-Beckerowa Lwów, Sokoła 5 II piętro. 17589

Pokój

pełnokomfortowy wynajmę Lwów Mikołaja 8 tel. 12-54. 17578

Poszukuję

pokoju umeblowanego z klatki Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Cisza“. 17595

Lokale

Lokalu

biurowego w centrum (1 lub 2 ubikacje) poszukuje poważne przedsiębiorstwo. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Nina“. 17470

Wynajęcie

lokalu sklepowego, 4 ubikacje na przedsiębiorstwo handlowe. Lwów, Batorego 32. 17584

Poszuk. pracy

Pokojowa

szuka posady we Lwowie od 1 czerwca 1934. Listy Kurjer Lw. Zimorowicza 10 „Uczciwa pokojowa 17514

Osoba

lat średnich szuka miejsca na wyjazd, zajmie się dziećmi szyciem i gospodarstwem. Zgłoszenia Wróblewska u p. Antonikowej Lwów, Kurkowa 2 17586

Kucharz

restauracyjny kawaler poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Rutynowany kucharz“. 17565

Zarządca

agronomiczny, kawaler, szkoła rolnicza, dwudziestoletnia rozległa praktyka, dobre polecenia, obrotny pracowity, odda szczere rzetelne korzystne usługi w majątku jako samoistny, ewentualnie pod dyspozycją — ale — nie Pań. Łask. zgł. „Szkoła życia“. Adm. Kurjera Lwów, Zimor. 10. 17590

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Potrzebna

niania do dziecka i do wszystkiego. Lwów, Pijarów 41 I p. m. 6. 17594





Z wystawy psów w Londynie, cieszącej się ogromnem zainteresowaniem zwłaszcza płci pięknej.

Nie należy odkładać „Kurjera“ przed przeglądnięciem Ogłoszeń drobnych bo są one nietylko obrazem życia, jego blasków i cieni, ale mogą być również podnietą i bodźcem Twych poczynań i przedsięwzięć.

Humor zagraniczny



— Czy zdążę zjeść kotlet przed odejściem pociągu?
— To już zależy od pańskich zębów.

(Pasquino Turyn). S F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-te

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.